

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

NIEDZIELA 6 MARCA 1949 ROKU

Nr. 64 (1338)

Nie ustaje wielka ofensywa pokoju

przeciwko intrygom międzynarodowego imperializmu
Dalsze uchwały i wiece protestacyjne na całym świecie

W Danii

KOPENHAGA (PAP.). Odbił się tu wielki wiec protestacyjny przeciwko próbom kół reakcyjnych wciągnięcia Danii do agresywnego bloku północno-atlantycznego. Sala, obliczona na 5 tysięcy osób, była wypełniona po brzegi.

Z obszernym przemówieniem wystąpił na wiecu przewodniczący Duńskiej Partii Komunistycznej Larsen, który stwierdził, że naród duński stanowczo przeciwstawia się dążeniom mającym na celu wykorzystanie go w interesach imperialistów amerykańskich. W tym celu wzmaga się walkę z podżegaczami wojennymi i uczyni się wszystko, aby zachowany został pokój i niezależność Danii.

Ludzką zawziętość Związków Radzieckich swe wyzwalenie z niewoli faszystowskiej — zaznaczył mówca.

ZWIĄZEK RADZIECKI JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM POKOJU, to też masy pracujące Danii wyrażają solidarność z narodem radzieckim, walczącym o pokój.

Uczestnicy wiecu jednomyślnie uchwalili rezolucję protestującą stanowczo przeciwko usiłowaniu rządu wciągnięcia narodu duńskiego do agresywnego bloku północno-atlantycznego.

Rezolucja stwierdza, że **Dania nie ma nic wspólnego z podżegaczami wojennymi w Waszyngtonie i Londynie i nie chce być ofiarą ich polityki imperialistycznej.**

We Francji

PARYŻ (PAP.). Władze naczelne stowarzyszenia b. wolnych strzelców i partyzantów Francji ogłosiły komunikat, w

którym donoszą o swej decyzji wzięcia czynnego udziału w walce o swobodę demokratyczną i pokój.

Komunikat wzywa wszystkich członków stowarzyszenia do złożenia podpisów pod listem, który ma być wystosowany w związku z tym do prezydenta Trumana.

Ogólnokrajowy związek b. kombatanów Francji, grupujący przeszło 200 tysięcy członków, postanowił wziąć udział w światowym kongresie zwolenników pokoju, który odbędzie się w Paryżu w kwietniu r.

BOJÓWKI FASZYSTOWSKIE ZAATAKOWAŁY UCZESTNIKÓW WIECU MŁODZIEŻY FRANCUSKIEJ

PARYŻ (PAP.). W sali Mutualité w Paryżu odbył się wiec w obronie pokoju w Indochinach, zorganizowany przez młodzieżowe związki demokratyczne Francji.

Uczestnicy wiecu zostali zaatakowani przez bojówki faszystowskie RPF, które obrzuciły zebranych na sali kamieniami. Napastnicy pobili również stalowymi prętami studentkę Antoine.

Zebrana młodzież solidarnie przeciwstawiła się zbirom faszystowskim i przepędziła ich z gmachu.

Kilku opryszków zatrzymano, przy czym u jednego z nich znaleziono legitymację agenta policyjnego.

Na wiecu została powzięta uchwała, w której młodzież demokratyczna domaga się ustanowienia trwałego pokoju w Indochinach i protestuje przeciwko prowokacjom, organizowanym przez reakcję i agentów policyjnych.

PLENUM RADY NARODOWEJ POLAKÓW WE FRANCJI

Paryż (PAP.). Plenum Rady Narodowej Polaków we Francji omawiało na kolejnych posiedzeniach sprawy obrony pokoju i równouprawnienia pracowników polskich we Francji.

Przedstawiciel Zarządu głównego związku młodzieży polskiej „Grunwald” — Zaremba, zabierając głos w dyskusji, oświadczył, iż młodzież polska na uchodźstwie nie wyśtąpi nigdy przeciwko swej ojczyźnie.

W Luksemburgu

BRUKSELA (PAP.). Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Luksemburgu Dominique Urbany złożył oświadczenie, w którym zapowiedział, że gdyby armia radziecka, broniąc sprawy narodów i sprawy socjalizmu zmuszona była przedsięwziąć agresję, to luksemburski lud pracujący zachowa się tak samo, jak zachowały się masy pracujące w Polsce, Rumunii i Czechosłowacji w okresie wojny wywołanej przeciwko hitleryzmowi.

W Australii

MOSKWA (PAP.). Jak podaje Agencja TASS, prasa sydneyjska opublikowała oświadczenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Australii — Sharkey, popierające w całej pełni deklarację przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thoreza.

Związek Radziecki — oświadczył Sharkey — jest krajem pokojowym i nikomu nie wypowie wojny. **ZWIĄZEK RADZIECKI WALCZYĆ BĘDZIE TYLKO W TYM WYPADKU JEŚLI ZOSTANIE ZAATAKOWANY.** Jeśli w toku walki z agresorami, wojska radzieckie wkroczą na terytorium Australii — podkreślił.

Sharkey — to klasa robotnicza Australii powita je tak samo, jak witały je narody Europy, gdy armia radziecka je wyzwoliła.

Zadanie komunistów — zaznacza sekretarz Komunistycznej Partii Australii — polega na tym, aby walczyć o zapobieżenie wojnie, o wychowanie mas ludowych w duchu antywojennym.

Jeśli jednak faszysty australijscy uciekną się do siły, aby uniemożliwić robotnikom osiągnięcie tego celu, to wówczas komuniści doradzą robotnikom aby na siłę odpowiedzieli siłą.

Delegacja chłopów po powrocie z Ukrainy przyjęta przez Prezydenta RP Bolesława Bierut

WARSZAWA (PAP.). W dniu 5 bm. prezydent Bierut przyjął uczestników delegacji chłopów polskich, którzy wrócili po 3-tygodniowym pobycie z Ukrainy.

W czasie półtoragodzinnej rozmowy uczestnicy delegacji podzielili się z prezydentem Bierutem wrażeniami i spostrzeżeniami z zjazdu przodowników pracy kolchozów.

Prezydent Bierut szczególnie interesował się osiągnięciami rolnictwa radzieckiego, organizacją pracy i wysokością plonów, życiem i urządzeniami kulturalnymi w kolchozach oraz pracą kobiet radzieckich.

Uczestnicy delegacji szczegółowo przedstawili prezydentowi te sprawy, podkreślając, że wszyscy oni w czasie swego pobytu przekonali się, że tylko przez zastosowanie pracy zespo

Attlee w Berlinie

BERLIN (PAP.). — O godzinie 11 wieczorem dnia 4 marca przybył samolotem do Berlina premier brytyjski Attlee. Wraz z premierem Attlee przybyli do Berlina: brytyjski minister spraw niemieckich Henderson oraz dowódca brytyjskich sił lotniczych w Niemczech marszałek Williams.

Na lotnisku Gatow premiera Attlee powitali: brytyjski gubernator w Niemczech — generał Robertson, przedstawiciele misji zagranicznych w Berlinie oraz liczni dziennikarze.

Zachodnie władze okupacyjne dążą do rozbicia Niemiec Zachodnich

MOSKWA (PAP.). — Agencja Tass donosi z Berlina, że z początkiem marca gubernatorzy wojskowi zachodnich stref okupacyjnych Niemiec przekazali przedstawicielom t. zw. Rady Parlamentarnej „memorandum”, zalecające zmianę głównych punktów projektowanej konstytucji zachodnich stref okupacyjnych.

Zawarte w memorandum żądania, zmierzające do rozbicia Za-

chodnich Niemiec na szereg niezależnych od zachodnio-niemieckiego rządu okręgów administracyjnych, wywołało protesty w kołach politycznych Frankfurtu.

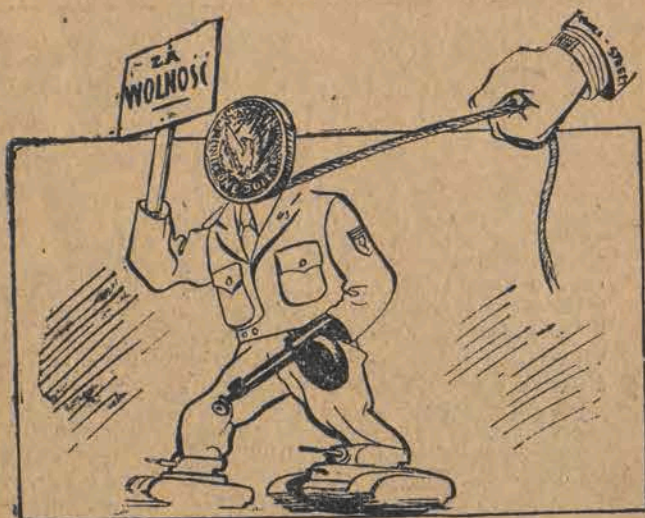
Przedstawiciel frakcji komunistycznej w „Radzie Parlamentarnej” Renner stwierdził, że stosunek gubernatorów wojennych do konstytucji, zaprojektowanej w Bonn, nie jest nieoczekiwany.

Dziennik „Neues Deutschland”, komentując memorandum, stwierdza, że zawarte w nim dążenia są sprzeczne z inte-

Wyrok na współników Mindszenty'ego

BUDAPESZT (PAP.). W procesie 13 współników Mindszenty'ego oskarżonych o machinacje walutowe zapadł wyrok skazujący.

Pod sądni skazani zostali na karę więzienia od roku do 8 lat.



IDEALNY „OBYWATEL ŚWIATA” WEDŁUG RECEPTY BANKIERÓW Z WALL-STREET.

Oświatowcy polscy w Moskwie zwiedzają zakłady naukowe

MOSKWA (PAP.). Bawiąca w Moskwie delegacja polskich pracowników oświaty z ministrem Stanisławem Skrzeszewskim na czele, zapoznając się ze stanem szkolnictwa radzieckiego, obecna była m. in. na lekcjach w żeńskiej szkole średniej imienia Zofii Kosmodemińskiej oraz w szkole męskiej Nr 110 w Moskwie.

Członkowie delegacji zapoznali się również z pracą poszczególnych wydziałów Uniwersytetu Moskiewskiego i zwiedzili

bibliotekę uniwersytecką, w której zademonstrowano im bogaty księgozbiór dzieł polskich.

Z ostatniej chwili

A. Gromyko — wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP.). — Agencja Tass donosi, że Rada Ministrów ZSRR mianowała A. Gromykę pierwszym zastępcą Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR.

Depesze do przedstawicieli władz i partii USRR

WARSZAWA (PAP.). Podajemy teksty depesz uczestników delegacji chłopów polskich do prezesa Rady Ministrów Ukrainy Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Korotczenko, do ministra rolnictwa USRR Mackiewicz i do sekretarza generalnego KC KP(b)U — Chruszczowa.

W depeszy do prezesa Rady Ministrów USRR delegaci piszą:

„Delegacja chłopów polskich, która brała udział w zjeździe przodowników pracy kolchozów Ukrainy przesyła Wam oraz rządowi Ukrainy Radzieckiej serdeczne podziękowanie za umożliwienie nam poznania Waszego pięknego kraju, którego naród wspólnie z innymi narodami Związku Radzieckiego zbudował u siebie socjalizm.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodem ukraińskim i wszystkimi narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju światowego!”

Depesza wysłana do ministra rolnictwa — Mackiewicz brzmi:

„Delegacja chłopów polskich zasyła serdeczne podziękowanie Panu osobiście i pracownikom Ministerstwa Rolnictwa za troskliwą opiekę, jaką otoczeni byli uczestnicy delegacji w czasie prawie trzytygodniowego pobytu na Ukrainie Radzieckiej.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci wspaniały obraz radzieckiej wsi, której osiągnięcia będą dla nas bodźcem w pracy nad socjalistyczną przebudową wsi w Polsce”.

Do sekretarza generalnego KC KP(b)U — Chruszczowa wysłano depeszę następującej treści:

„Delegacja chłopów polskich, która brała udział w zjeździe przodowników pracy kolchozów Ukrainy, zasyła Wam serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie i za umożliwienie zapoznania się z osiągnięciami Radzieckiej Ukrainy budującej pod waszym kierownictwem szczęśliwe życie ludu ukraińskiego.

Prawdę o tym cośmy w waszym pięknym kraju widzieli i słyszeli przyjeżdżając do chłopów w Polsce, ażeby nabrać wiary w twórcze możliwości ludu, który wkroczył na drogę socjalizmu.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodem ukraińskim i wszystkimi narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje wódz i nauczyciel ludzi pracy, wielki przyjaciel Polski — Józef Stalin!”

Wszystkie traktory wyremontowała Techniczna Obsługa Rolnictwa

WARSZAWA (PAP.). Do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wpłynął meldunek o wykonaniu planu remontów traktorów we wszystkich okręgach Technicznej Obsługi Rolnictwa.

Tym samym udział w wiosennej akcji siewnej wezmą wszystkie traktory, jakie ma do dyspozycji Techniczna Obsługa Rolnictwa.

Wysokie odznaczenia państwowe dla przodownic pracy z okazji Dnia Kobiet

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przyznał Prezydent Rzeczypospolitej tow. Bolesław Bierut wysokie odznaczenia państwowe przodownikom pracy oraz wyróżniającym się robotnicom i pracownikom przemysłu włókienniczego.

Złoty Krzyż Zasługi przyznał Złoty Krzyż Zasługi przyznał Złoty Krzyż Zasługi przyznał

Szewczyk, pracującej w przemyśle włókienniczym już 27 lat, która w indywidualnym współzawodnictwie pracy 9-krotnie zdobyła pierwsze miejsce.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowanych zostanie 20 robotnic, a Brązowymi Krzyżami Zasługi — 25 robotnic przemysłu włókienniczego.

Jako pierwsze otrzymają odznaczenia jeszcze w dniu dzisiejszym robotnice PZPB Nr 2, PZPB Nr 3 i PZBP w Rudzie Pabianickiej.

W ciągu najbliższych kilku dni nastąpi również uroczysta dekoracja odznaczonych robotnic w pozostałych zakładach pracy przemysłu włókienniczego.

Narada pracowników przem. lekkiego ZSRR

MOSKWA (PAP.). — W Moskwie rozpoczęły się narady pracowników przemysłu lekkiego całego Związku Radzieckiego.

W naradach bierze udział ponad 800 delegatów, w tym 16 ministrów przemysłu lekkiego Republiki Związku, dyrektorzy, inżynierowie, i przodownicy pracy zakładów włókienniczych, trykotażowych, konfekcyjnych, garbarni, fabryk obu-

wia, hut szklanych oraz pracowników instytutów naukowo-badawczych itd.

Minister przemysłu lekkiego ZSRR — Kosygin w obszernym referacie podsumował osiągnięcia przemysłu lekkiego w roku 1948.

6 marca 1945 - wielki dzień w dziejach Rumunii

W czwartą rocznicę zwycięstwa demokracji

6 MARCA 1945 ROKU oznacza początek decydującego etapu w walce rumuńskiego ludu pracującego z klasą robotniczą na czele, o stworzenie ustroju ludowej demokracji w Rumunii.

Na skutek potężnych ciosów, zadanych przez Armie Czerwoną niemieckim faszystom, nastąpiły wydarzenia z 23 sierpnia 1944 roku. Królowa królowa Antonescu została obalona, a kraj uwolniony spod jarzma hitlerowskiego. Lecz reakcja, zgrupowana wokół Maniu i Bratianu usiłowała jeszcze raz wykorzystać te wydarzenia, aby ponownie zakuć w kajdany siły ludowe. Udało jej się pozyskać większość w kolejnych trzech rządach, utworzonych natychmiast po 23 sierpnia 1944 r. Plan reakcji zostały jednak uderzone. Szerokie rzesze mas ludowych ruszyły do walki w celu usunięcia reakcji z tona rządu. Potężna wola ogromnej większości narodu, zmusiła byłego króla Michała do uznania rządu demokratycznego dr Grozdy. W ten sposób droga do wielkich osiągnięć demokracji została otwarta.

Reforma rolna, wprowadzona uprzednio w życie w terenie w sposób rewolucyjny, w następstwie apelu Rumuńskiej Partii Komunistycznej została ukończona i zalegalizowana.

Walka z faszysmem została przeprowadzona energicznie i skutecznie.

W kraju odbył się proces i skazano na śmierć przywódców faszystowskich, na czele z Antonescu; usunięto elementy faszystowskie i reakcyjne z aparatu państwowego; zlikwidowano podziemne bandy.

W wyborach parlamentarnych, 19 listopada 1946 roku, na ród w przytłaczającej większości okazał się zwycięstwem Rumuńska Partia Robotnicza. Kongres ten był ukoronowaniem procesu zjednoczenia organizacyjno-politycznego klasy robotniczej. Ideologia Rumuńskiej Partii Robotniczej jest marksizm - leninizm.

Naród rumuński przeszedł do sporządzenia pierwszego planu gospodarczego w Ludowej Republice Rumuńskiej na przeciąg jednego roku.

Plan gospodarczy na rok 1949 przewiduje przekroczenie o 40 proc. wartości ogólnej produkcji przemysłowej, w stosunku do roku 1948. W rolnictwie wartość produktów również będzie zwiększona o 40 procent w stosunku do roku 1948. Naczelnym zadaniem planu jest poprawa bytu mas robotniczych. W dziedzinie szkolnictwa, plan ma za zadanie przedsięwziąć kroki do skierowania tego sektora w kierunku socjalizmu, zwłaszcza przez zaopatrzenie rolnictwa w maszyny i narzędzia, przez wzmocnienie gospodarstw pań-

stwowych, przez zakładanie nowych ośrodków maszyn i traktorów, oraz przez założenie i rozwój spółdzielni różnego typu.

Do rozwoju gospodarki narodowej przyczynia się nader wydatna pomoc, której udziela Związek Radziecki.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

W roku 1948 Ludowa Republika Rumuńska zawarła traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układy handlowe i kulturalne na zasadzie zupełnej równości i wzajemnego poszanowania suwerenności, z ZSRR i z krajami demokracji ludowej, a w lutym br. z Polską.

Na arenie międzynarodowej, Ludowa Republika Rumuńska jest aktywnym czynnikiem obrotu demokratycznego i antyimperialistycznego, walcząc o pokój u boku Związku Radzieckiego.

Biorąc udział w konferencji warszawskiej, w konferencji nadmorskiej w Belgradzie, w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, Ludowa Republika Rumuńska wniosła w walkę demokratyczną o pokój swój cenny wkład, zajmując jednocześnie stanowisko przeciwko podżegaczom i wzmocniając tym samym obóz demokratyczny i antyimperialistyczny.

Praga uczci uroczyscie Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

PRAGA. Agencja CTK donosi, że w ramach „Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej”, który odbędzie się w drugą rocznicę podpisania traktatu o przyjaźni i współpracy między Czechosłowacją i Polską, w Pradze odbędzie się zgrupowanie, na którym będą przemawiali ministrowie spraw zagranicznych Clementis, minister handlu zagranicą i przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej - Gregor oraz ambasador Polski w Pradze - Borkowicz.

Delegacja złożona z 18 przedstawicieli polskiego życia politycznego z wiceministrem rolnictwa Tkaczowem na czele, przybędzie w dniu 7 bm. do Pragi, by wziąć udział w uroczystościach.

W sobotę, 12 marca odbędzie się zabawa ludowa, w czasie której wystąpią artyści polscy i trzy polskie zespoły teatralne.

Do Pragi przybyła już delegacja prawników polskich, w skład której wchodzi m. in. prof. Szer, prof. Wasilkowski i prof. Grudziński.

WYSTĘPY EWY BANDROWSKIEJ - TURSKIEJ

Znakomita polska śpiewaczka Ewa Bandrowska - Turska wystąpi gościnnie w dniu 9-go bm. na deskach Teatru Narodowego w Pradze w operze „Madame Butterfly”, a w dniu 13 bm. wspólnie z barytonem Jerzym Adamczewskim w operze „Traviata” na scenie Teatru Sztuki Ludowej.

KONCERT SZTOMPKI

11 bm. odbędzie się w Pradze pod protektorem Prezydenta Klementa Gottwalda koncert znakomitego pianisty polskiego Henryka Sztopmki.

Koncert, na którego program złożą się utwory Szopena, oczekiwany jest w czeskosłowackich kołach artystycznych z wielkim zainteresowaniem.

—O—

Pierwsza konferencja Demokr. Zw. Kobiet Greckich

BUKARESZA (PAP). Rozgłoszenia Wolnej Grecji podaje, iż 1 marca rozpoczęła się pierwsza konferencja Demokratycznego Związku Kobiet Greckich, jednoczącego organizacje kobiece zarówno na obszarach wyzwolonych, jak i na terytoriach zajętych jeszcze przez wojska monarcho - faszystowskie.

Niektóre delegatki z terytoriów, znajdujących się pod panowaniem rządu ateńskiego, odbyły w tym celu drogę, trwającą po kilka tygodni.

Na konferencji są obecni także przedstawiciele rządu demokratycznego i Greckiej Partii Komunistycznej i innych organizacji postępowych.

2 statki zatoniły na Morzu Śródziemnym

PARYŻ (PAP) — W czasie burzy szalejącej na Morzu Śródziemnym zatoniły u wybrzeży Tunisu dwa statki handlowe włoski i francuski.

Zalagowano uratować. Zaginął tylko jeden marynarz ze statku francuskiego.

Zołnierze WP poznają Łódź

Staraniem I terenowego koła TPŻ w dniu dzisiejszym grupy żołnierzy garnizonu łódzkiego zwiedza łódzkie muzea i Elektrownię Łódzką.

Każda

Pięć lat miało właśnie od ostatniego zwycięskiego strajku włóknarzy łódzkich. Fabrykanci podpisali wówczas umowę, która jednak nie została dotrzymana przez tych wytrwałych wyzyskiwaczy. Zniżano ludziom beczelnie za robki. Zalegano z wypłatą tygodniówek. Fabryki pracowały po dwa - trzy dni w tygodniu.

Gniew i opór klasy robotniczej narastał — przeciw faszyzowskiemu regulaminom i brycznym, przeciw karom, zjadającym niktne zarobki, przeciw wyrzucaniu na bruk dzieci robotniczych, przeciw czarnym listom, które wisiały w fabrycznych kantorach. Nie nawiść mas robotniczych do swych gniebieli przybierała na sile.

W owych dniach niesłychanego wyzysku i niesłychanej nędzy łódzkiego robotnika przemówiła Komunistyczna Partia Polski. Nadszedł czas powszechnego strajku włóknarzy. Nadszedł czas działania!

W lokalu Związku Byłych Więźniów Politycznych przy ul. Piotrkowskiej 73 zebrał się delegaci fabryczni na naradę. Obraz — przedstawiony



Tow. Leon Pakin — jeden z organizatorów strajku włóknarzy

w sprawozdaniach — był okropny. Nie można było czekać dłużej!

Drugie zebranie — już o szerszym zakresie — wyznaczono na nadchodzącą niedzielę. Niestety, „defa“ już została ostrzeżona przez uczynnych służków. Nastąpiły aresztowania. Tłumy robotników, zebrane przed lokalem b. Więźniów — przemaszerowały wtedy pod siedzibę Związku Zawodowego. Szczerkowscy i Walczaki odpowiedzieli manifestantom, że są za słabi do prowadzenia akcji.

Oto nadszedł dzień 6-ty marca 1933 roku. Jednocześnie, na jedno hasło — stanęły łódzkie fabryki. Szesćset bud zamarło. Staneły gremple, selfaktory i krosna w Łodzi, Pabianicach, Zgierz. Siedemdziesiąt tysięcy włóknarzy rzuciło pracę, by walczyć o swe słusne prawa, o nową umowę, o poszanowanie godności robotnika, by walczyć o chleb codzienny.

Blady strach padł na sanacyjnych władców z pałacu Poznańskiego. Wojewoda Hauke-Nowak alarmował bez przerwy Warszawę. Przesłano mu „zmotoryzowanych chłopców“ z Tomaszowa, ze szkoły policyjnej. Z Warszawy przyjechał pan aspirant Sieradzki, słynny „likwidator“ strajku stołecznych tramwajarzy, specjalista od prowokacji, bicia i katowania. Opracowano plan walki z robotnikami łódzkimi.

Granatowi pogromcy rzucili się najpierw na Zgierz. Schwymano komitet strajkowy z towarzyszem Łaskiewiczem na czele. Trzy dni i trzy noce trwało katowanie w komisariacie policji. Aspirant Sieradzki bał się w rzucanie sztyltem

Kto za to zapłaci?

Trzeba było u nas, w PZPJG Nr 8, Oddział przy ul. Dąbrowskiej 17-21 — usunąć popiół na gromadzonej w kanale wodociągowej z kotła do komin. Majster oddziału ruchu po porozumieniu się z administracją fabryki, polecił wykonanie tej pracy załodze kotłowni w liczbie czterech osób. Jako że zadanie to można było wykonać tylko w czasie po stoju, a więc w niedzielę — zostało umówione, że robotnicy otrzymają wynagrodzenie specjalne, po 2 tysiące złotych na osobę.

Bwio to w połowie listopada

Tak hartowała się stal

(W szesnastą rocznicę powszechnego strajku włóknarzy)

w ludzi. Spacerował po palcach — młodziąc ręce robotnikom. Zgierz jednak nie ugiął się. Wszystkie fabryki stały. Dziesięć tysięcy ludzi walczyło uparcie z najazdem policji. Nie pomogło wyciąganie ludzi w białiznę na śnieg, nie pomagały chłosty. Zgierz walczył.

* * *

Przerzucano się wówczas na Pabianice. Postanowiono zlikwidować „pabianicką komunię“ za wszelką cenę, by nastraszyć robotników łódzkich.

W sobotę, czternastego marca, odbył się w Pabianicach wielki wiec na Nowym Rynku. Wylegli wszyscy pabianiccy włóknarze. Mówców BBWR-u zrzucono z trybuny. I wówczas przemówił do zebranych przewodniczący pabianickiego komitetu strajkowego, towarzysz Pakin.

Po wiecu sformował się wielki pochód. Ze śpiewem idą ulicami. Na rogu Złotej policja Hauke - Nowaka atakuje manifestantów. Z najeżonymi bagnietami rzucają się na tłum, jak zgraja wilków. Walka trwa długo. Są pierwsi ranni i pierwsi aresztowani.

Represje wzmożyły opór robotników. Mimo najazdu szpicli i prowokatorów — we wtorek 17-go marca — znów robotnicy wyszli na ulicę. Na Bagateli stanęło mrowie ludzkie, głowa przy głowie. Na kominie fabryki Krusche — Endera rozwinął się w rzeźwym

wietrze przedwiośnia olbrzymi czerwony sztandar.

Mowy zabrzmiły groźnie. Lud jest dość silny, by nie pozwolić sługusom fabrykantów na bicie i maltretowanie. Gdy mówił Morawski, Dajcz, Osinski zrywały się, jak burza, oklaski. Przejdźmy jeszcze raz ulicami Pabianic. Nikt nam tego nie może zabronić. Pokażemy niemieckim fabrykantom, kto jest panem tego miasta!

Pochód szedł ulicą Limanowskiego. Nagle przy rogu Krótkiej, z portierni Preissa wyskoczył oddział granatowych policjantów. Padła komenda: Bić, bić! Kolby poszły w ruch. Z ziemi zerwały się brukowce. Policja poczęła się cofać krok za krokiem.

I wówczas to padł nowy rozkaz — rozkaz strzelania ostrymi nabojami. Kule poczęły trzaskać po ścianach kamienic. Pierwszy padł na ziemię Sitkiewicz, po nim ślusarz Berlak. Na samym środku jezdni pada ranny kulią towarzyszem Stefan Zuchowski. Po nim Sokołowski, po nim Puszczyk. Pieć ofiar policji Hauke - Nowaka. Miasto okryło się żałobą. A w fabryce Krusche — Endera — pogromcom zastawiono suto stoły — cały furgon wódki i piwa.

W tym samym czasie w Łodzi na Widzewie, w sindermanowskich budach zaszły nowe wypadki. Szpicle komisarza Więckowskiego poczęli bić robotnika na trotuarze. Lu-

dzie stanęli w obronie towarzysza. Wyrwano go z rąk oprawców. Zabarykadowano bramę. Sindermanowskie budy zamieniły się w słynną sindermanowską redutę.

Komisarz Więckowski próbował wiać szturmem widzewską twierdzę. Nic nie pomagało. Z dachów sywały się kamienie.

Nadchodził mroźny zmierzch. Na Rokicińskiej pogaszone latarnie. Ze wszystkich stron czuwaliby policjanci.

Wówczas to komisarz Więckowski zapukał do sklepika „starych panien“. Jeden z drugich zaczęli się wślizgiwać do sklepu policjanci. Potem chyłkiem, przez korytarzyk, przez kuchnię — ruszyli na obszerne podwórko, gdzie trwali w pogotowiu robotnicy Widzewa.

Rozległ się krzyk. — Zdrada, policja w podwórzu! Nim się kto zdolał opamiętać — trzasnęła salwa z karabinów.

Na podwórzu została jedna ofiara — siedemnastoletnia towarzysza Wojciechowska padła na bruk z piersią, przesyta kulami.

Teraz już sindermanowska reduta nie oglądała się na nic. Leciły kamienie. Trzaskaly krzesła. Chłustała gorąca woda, pomyje, szkło, karafki. Tłum skoczył granatowym do gardła. Wyrwano karabiny, łamano o bruk. Zdzierano czapki, naszywki, lampasy, gołymi rekoma, pazura-

mi, pięściami, zębami. Rozebrano „pogromcę“ Sieradzkiego do naga. Komisarz Więckowski uciekł przed zemstą ludu.

Sindermanowska reduta mściła śmierć siedemnastoletniej robotnicy. Policja pokrywała się po komisariatach — na jezdniach, przed komisariata ustawiono hiszpańskie kozy z kolczastego drutu. Robotnicy stali się panami ulic.

Z groszowych składek zakupiono trumnę dla Wojciechowskiej. Zapowiadał się pogrzeb, jakiego Łódź jeszcze nie widziała. Drugi pogrzeb po Pabianicach. Z wszystkich fabryk wylegli robotnicy, by oddać ostatnią posługę zabitej. Stutysięczny tłum ruszył pochodem na Zarzew, na cmentarz.

Na ramionach nieśli ją towarzysze pracy. Jeszcze ostatni człowiek nie minął sindermanowskiej bramy, a czoło pochodu już sięgało odległego cmentarza. Nie ważono się zaczepić robotników — ani po drodze, ani nad mogiłą. I dopiero o samym zmierzchu, gdy tysięczne tłumy wracały do miasta nastąpił nowy atak policji z zasadzki. Widzew jednak nie ugiął się i dał nową odprawę granatowym katom.

Następnego dnia na Wodnym Rynku, w starej Kwiei (Park Źródłiska) odbyło się zebranie delegatów. Przyjechał również sławny zdrajca poseł Szczerkowski, który radził długo z komisarzem Więckowskim nad sytuacją. Gdy w jego obecności komisarz Więckowski dał rozkaz rozpraszania tłumu, towarzysze ustawili przed Szczerkowskim trumnę — wypożyczoną z pobliskiego zakładu pogrzebowego. „Wódz“ — Szczerkowski wówczas „zrzekł się“ dalszego prowadzenia akcji strajkowej, którą chciał oślać i pogrzebać.

Zażarta walka trwała sześć tygodni. Nie zakończyła się wtedy jeszcze zwycięstwem. Mimo prowokacji, mimo katowania, mimo strzałów i trupów — robotnik łódzki, pabianicki, zgierski walczył za ciebie. Nie udał się trick z dodatkami nadzwyczajnym pana Stypulkowskiego, o zakończeniu strajku włóknarzy. Wyneźdźniali, głodni proletariusze łódzcy walczyli bohaterstwo. Zbierano składki wśród robotników innych zawodów, chłopci młodości nadsyłali pomoc — przysyłali kosze chleba, marchwi, kartofli, które



Tow. Stefan Zuchowski — zamordowany przez granatowych zbirów — włóknarz pabianicki

rozdzielano na punktach pomocy. Ludzie wyzybywali się ostatnich ubrań i pierzyn, byle tylko przetrwać, byle zwyciężyć.

Prasa łódzka drukowała obszerne wywiady z fabrykantami — którzy nie posiadali się z radości. Przecież to co się działo u nas, było żywym odbiciem tego, co się w tym czasie rozgrywało w Berlinie. Tam bronił się Moabit — tu sindermanowska reduta. Na ulicach płynęła krew robotnika. Miasta i kraje poczęły pożerać potwór faszyzmu. Władcy Polski podali rękę mordercy z nad Szprewy. Rządy sanacyjne splamiły się jeszcze raz krwią polskiego robotnika.

W dniu dzisiejszym mijają szesnastą rocznicę wybuchu wielkiego strajku włóknarzy. Siedemdziesiąt tysięcy ludzi — armia potężna stanęła wtedy do walki na wezwanie Komunistycznej Partii Polski, która z podziemia uczyla naród i w owych trudnych dniach była jedyną Partią, wskazującą ludowi pracującemu drogę do lepszego jutra.

Dziś, po szesnastu latach, chylimy w hołdzie czoła przed tymi, którzy padli pierwsi w boju. Nazwiska: Wojciechowskiej, Berlaka, Pusza, Sokołowskiego, Sitkiewicza i Zuchowskiego zapisały się złotymi głoskami w sercach włóknarzy łódzkich, w sercach proletariatu, walczącego o lepsze jutro, walczącego o socjalizm. Swym życiem torowali oni drogę do zwycięstwa.

Henryk Rudnicki

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Uchwała KC WKP (b)

Cała prasa radziecka ogłosiła uchwałę KC WKP (b) w sprawie Międzynarodowego Dnia Kobiet. Uchwała stwierdza, że masy pracujące Związku Radzieckiego obchodzą tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet w warunkach nowych zwycięstw w walce o realizację 5-letniego powojennego planu budownictwa socjalistycznego.

Ustrój socjalistyczny — stwierdza uchwała — przynosi kobiecie całkowite wyzwolenie. Partia komunistyczna i władza radziecka zrealizowały polityczne i gospodarcze równouprawnienie kobiety i stworzyły dla kobiet wszystkich narodowości, zamieszkujących Związek Radziecki, nieograniczone możliwości wszechstronnego rozwoju ich zdolności i sił twórczych.

Charakteryzując udział ko-

biet radzieckich w życiu państwowym, gospodarczym i kulturalnym ZSRR, uchwała wskazuje, że do Rady Najwyższej ZSRR wybrano na deputowanych 277 kobiet, a do Rad Najwyższych Republik Związkowych i Autonomicznych — 1.700 kobiet. Miliony kobiet są wykwalifikowanymi robotnicami, 280 tysięcy kobiet zajmują stanowiska inżynierów, techników i majstrów, biorąc czynny udział we współzawodnictwie o zwiększenie wydajności produkcji i rentowności przemysłu radzieckiego. Kobiety — kolchoźnice odgrywają czynną rolę w walce o zastąpienie w socjalistycznym rolnictwie zdobywców miczurinowskiej agromonii w walce o wysoki urodzaje. Za zasługi w tej dziedzinie ok. 700 kolchoźnic otrzymało tytuł „Bohaterki Pracy Socjalistycznej“, a

kilkadziesiąt tysięcy nagrodzono orderami i medalami. Ogromną rolę kobiet radzieckich na odcinku kultury charakteryzuje fakt, że w Związku Radzieckim kobiety stanowią 44 proc. wszystkich specjalistów, posiadających wyższe wykształcenie. 237 kobiet radzieckich otrzymało nagrody stalinowskie za prace w dziedzinie nauki, literatury i sztuki.

Władza radziecka otacza troskliwą opieką macierzyństwo i wychowanie dzieci. 2,5 miliona matek, mających kilkoro dzieci otrzymało w Związku Radzieckim odznaczenia za wychowanie swoich dzieci, a 28.500 — tytuł „matki - bohaterki“.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Zakłady Wytwórcze Aparatów Telefonicznych wzięły pod opiekę rolniczy ośrodek maszynowy

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Fabrycznego PZPR, tow. Kubicki, nasz sekretarz, podał projekt, aby zakłady nasze objęły opiekę nad jednym z ośrodków maszyn rolniczych. Komitet proponuje tow. Kubickiego przyjąć przez aklamację i przedstawić ją dyrektorowi naszych zakładów.

Zgodę Dyrekcji uzyskaliśmy bardzo łatwo, a dyrektor naczelny, tow. Wiczorek, osobliście zajął się tym, by sprawę tę spularyzować wśród całej załogi. Stoimy wszyscy zgodnie na stanowisku, że nawiązanie ścisłej łączności i pomocy chłopom pra-

cującym jest obowiązkiem każdego PZPR-owca i każdego obywatela Polski. W czwartek, 3-go bm. dele-

gacja naszych towarzyszy udała się do Związku Samopomocy Chłopskiej z prośbą o podanie adresu stacji maszynowej, któ-

Firanki-Łódź kontra Firanki-Kalisz

Na terenie Biura Głównego Państwowych Zjednoczonych Fabryk Firank i Koronek w Łodzi odbyła się w tych dniach konferencja Międzyzakładowego Komitetu Współzawodnictwa. Omówiono na niej warunki umowy o współzawodnictwie między zakładami w Łodzi i Kaliszu. Zo stały przy tym ustalone następujące wytyczne współzawodnictwa: wykonanie planu, wzrost wartości produkcji w stosunku do okresu poprzedniego, rozwój współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego w zakresie tkalnictwa, podniesienie jakości produkcji, zwiększenie dyscypliny pracy, zmniejszenie ilości odpadów, oraz uruchomienie nieczynnych maszyn.

Plan współzawodnictwa rozpracowany został na cały bieżący rok z czterema kwartalnymi etapami. Ocena wyników zajmie się Sad Współzawodnictwa przy współudziale neutralnego arbitra, który będzie miał powierzone punktowanie osiągnięć.

Łódzcy firankarze i koronkarze mocno wierzą w zwycięstwo choć nie lekceważą sobie bynajmniej swoich „przeciwników“. Kaliszanie też uczynią przecież

Korespondent fabryczny PZFF i K. Z. Sobczak

List bylego analfabety

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Jestem sobie taki chłopak, co ma już 56 lat. Nie umiałem dotąd, ani pisać, ani czytać. Dzisiaj chcę się z Wami podzielić moją radością. Pracuję w PZPW nr 2 im. N. Barlickiego. Pozwólcie, że za pośrednictwem „Głosu Robotniczego“ podziękuję rządowi polskiemu za roztoczenie opieki nad analfabetami. Wdzięczność moja jest ogromna. Proszę bardzo, by i dalej opiekowano się nami, by uczono nas dalej, bo pragnienie nauki wśród ludzi pracy jest wielkie.

Czytając książkę lub gazetę będę zawsze wdzięcznie wspo-

mniał Związki Zawodowe i naszych wykładowców, a szczególnie ob. Dyszkiewicz za cierpliwość z jaką nas uczyła. Nas starych, gorzej uczyć, niż dzieci. Trzeba mieć wiele cierpliwości i stalowe nerwy. Te właśnie zalety posiada ob. Dyszkiewicz.

Wdzięczny za naukę przyrzekam pracować dotąd dla Polski Demokratycznej, póki mi siły starczy i wzywam wszystkich robotników łódzkich, nie umiających czytać i pisać, by śmiało zapisywali się na kursy dla analfabetów.

Tadusiak Jan
robotnik z PZPW nr 2

Będziemy mieli żłobek

Dzięki interwencji Koła Partyjnego oraz Rady Zakładowej, w zakładach naszych ma powstać żłobek. Początkowo istniały trudności lokalowe, które jednak pokonano i lokal się znalazł. Po niewielkim remoncie przybyła komisja, która stwierdziła, że ściany powinny być od dołu do połowy malowane farbą olejną. Szuszenie, ale dlaczego organizatorzy nie pomyśleli o tym wcześniej? Niepotrzebnie zostały wydane pieniądze i wynikała niepotrzebna strata czasu, gdyż trzeba było malować jeszcze raz.

Dzięki usilnym staraniom Koła Partyjnego i Rady Zakładowej mamy już sprzęt, brak nam jeszcze kąpielówki i co najważniejsze — pościeli. Uważam, że miarodajne czynnik, udzielające funduszy na powyższy cel, po winny wziąć sobie tę sprawę bardziej do serca i przyspieszyć jej zrealizowanie. Jest to o tyle naglące, że 90 procent naszej załogi stanowią kobiety. Urządzenie żłobka w naszych zakładach przyczyni się również i do podniesienia produkcji, bowiem każda robotnica — matka będzie mogła z całą energią oddać się pracy, będąc spokojna o swe małeństwo, wiedząc, że nie dzieje im się krzywda i że mają należytą opiekę.

Korespondent fabryczny z PZPJG Nr 8
Oddział „Dąbrowa“
K. Strzelecki

O nowej literaturze bułgarskiej

Ostatnia wojna wywołała w Bułgarii głębokie polityczne i kulturalne przemiany. Demokratyzacja kraju wysuwająca na czoło klasę robotniczą, chłopów i postępową inteligencję ludową, musiała wywrzeć decydujący wpływ również i w dziedzinie literatury. Na czoło wysunęli się postępowi demokratyczni i rewolucyjni pisarze, którzy w ciągu ostatnich lat dwudziestu ulegali statym prześlado-

prozie beletrystycznej, jak np. w powieści „Choro” Antoniego Straszmirowa, „Wieś Borowo” Kruma Welkowa, „Wrześniowcy” Emila Korolowa i in.

Drugi okres walki wyzwolenczej ludu bułgarskiego od 1923 r. do wybuchu wojny 1939 r. został wszechstronnie odzwierciedlony w literaturze bułgarskiej. Poeci w ciężkich warunkach tyranii królewskiej z konieczności musieli uciekać się do omówień, do alegorii. Pomimo to twórczość ich była w założeniu swym realistyczna, mocno związana z bezpośrednią społeczno-rewolucyjną rzeczywistością. Spośród poetów tego okresu wyróżniają się: Ludmila Stojanowa, Christo Radevski oraz Kamen Zidarow.

Trzeci okres kulturalnego ruchu oporu w Bułgarii to lata 1939 — 1944. lata podziemnej walki z okupacją niemiecką i ze sprzymierzonym z Niemcami faszystowskim rządem Bułgarii. Pisarze biorą czynny udział w tej walce, wielu z nich idzie do oddziałów partyzanckich, jak wspomniany wyżej Nikola

szym jej reprezentantem jest Weselin Georgiew, który w roku ubiegłym wydał zbiór wierszy p.t. „Pieśni Partyzanckie”. Życiu w partyzancie poświęcony jest również

w literaturze. Młodzież poetycka tak jak przedtem brała bezpośredni udział w walkach o wyzwolenie, obecnie bierze czynny udział w odbudowie i przebudowie gospodarczo-społecznej kraju.

Spośród pisarzy młodego pokolenia wymienić tu należy Bożydara Bożyłowa, poetę, związanego ściśle z klasą robotniczą.

W związku z nową tematyką i nowymi zadaniami stanęło w literaturze bułgarskiej zagadnienie realizmu socjalistycznego. Jednocześnie uległ rewizji stosunek do dawnej literatury bułgarskiej, zwłaszcza wobec niedawno jeszcze panującego idealizmu i symbolizmu.

To wszystko co zostało po wiedziane tu pokrótce o literaturze bułgarskiej, oczywiście nie wyczerpuje jej charakterystyki. Zatrzymaliśmy się tylko na cechach najbardziej istotnych, związanych z jej nowym obliczem, nie wymieniamy nawet wybitnych pisarzy starszego pokolenia, jak wielki poeta Christo Botiew, Iwan Wazow, Penczo Slavejkow, Aleko Konstantinow, Christo Smirnenski i inni, którzy tak jak dziś młodzież literacka, zawsze byli wyrazicielami najlepszych postępowych idei, nurtujących naród bułgarski.

S. P.



Christo Botiew

waniom. Pisarze w pracy twórczej hamowali ucisk cenzury, brak elementarnych warunków dla pracy twórczej, reakcja wobec czynnych uczestników walki politycznej z rodzimym i niemieckim faszystwem stosowała obozy koncentracyjne, więzienia i rozstrzelania. W 1942 roku został rozstrzelany wybitny poeta Nikola Jonkow-Wapcarow, a większość współczesnych pisarzy postępowych, ze znanym krytykiem i teoretykiem literatury Teodorem Paucłowem na czele, przeszła przez więzienia, sądy i obozy. Wielu z tych pisarzy brało czynny udział w nielegalnym ruchu demokratycznym, wielu w czasie ostatniej wojny walczyło w oddziałach partyzanckich.

Wojna w znacznym stopniu wpłynęła na zmianę tematyki w literaturze bułgarskiej. Na szczególną uwagę zasługuje literatura poświęcona ruchowi oporu. Posiada



Nikola Jonkow Wapcarow

ona tradycję datującą się od pierwszych lat trzeciego dziesięciolecia i związana jest, zwłaszcza do powstania 1923 roku, z walką z ustrojem dyktatorskim. Poetą ruchu oporu w najszerszym znaczeniu tego słowa jest Christo Smirnenski (1893 — 1923). Powstanie 1923 roku znalazło swego piewce w osobie Geo Milewa. W poemacie p.t. „Wrzesień” Milew, który był przed tym teoretykiem indywidualizmu i ekspresjonizmu w poezji bułgarskiej, przedstawia powstanie wrzesniowe jako bunt żywiołowy — poemat jego jest jednym z najjaskrawszych dokumentów tej dramatycznej epoki. Śmiałość i szczerość protestu, patos walki, energiczny i dynamiczny wiersz zapewniają mu trwałe znaczenie w literaturze bułgarskiej.

Powstanie 1923 roku znalazło swe odbicie również w



Weselin Georgiew

Jonkow-Wapcarow, który został rozstrzelany z wyroku sądu wojennego. Wapcarow jest nie tylko poetą walki, jest on pierwszym bułgarskim poetą klasy robotniczej. Szczególnie wzruszającym motywem jego poezji jest wyrzeczenie się życia, świadomość, że w wyniku walki poniesie śmierć z rąk wroga tej klasy, dla dobra której się poświęcił. Poezja Wapcarowa jest szczerą i prostą, wiersze jego, pełne treści ideowej i emocjonalnej, odznaczają się licznymi walorami formalnymi. Wapcarow wywarł ogromny wpływ na nową poezję bułgarską i zdobył sobie wielką popularność w masach robotniczych.

Życie w obozach koncentracyjnych znalazło swe odbicie w wierszach Mładen Usajewa.

Ruch oporu, w którym wzięło czynny udział wielu młodych poetów, w silnym



Kamen Zidarow

stopniu wzbogacił tematycznie poezję bułgarską. Jest to poezja walki, poezja świeża i bezpośrednia. Nainubniej-



Mladen Usajew

poemat Dory Gabe p.t. „Wela”. Bohaterką poematu jest młoda partyzantka, Wela Pejewa, która ginie w walce o wolność.

Nowy okres w literaturze bułgarskiej rozpoczyna się z chwilą wyzwolenia, 9 września 1944 roku. Jest to okres utwierdzenia demokracji, okres odbudowy kraju. Fakty historyczne, które wpłynęły w sposób decydujący na przemianę całego życia narodu, musiały znaleźć odbicie

CHRISTO BOTIEW

Chadzi Dymitr

I.
(1873 r.)

Żyje on, żyje! Tam na Bałkanie.
Krwia ociekając, leży i jęczy
Junak z głęboką raną na piersi,
Junak — mój, mój, mój i wdzięczny.

Na jedną stronę, rzucił karabin,
Na drugą — szablę zlaną w bojach,
W oczach mu ciemno, głowę pochylił
I rzuca kłutwę na wszechświat wojak.

Leży na ziemi junak, a słońce
Gniewnie go piecze. Słychać jedynie
Jak gdzieś tam w polu śpiewa żniwiarka,
A krew mu z rany płynie i płynie.

Żniwa są teraz... Niech niewolnice
Nucą pieśń smutną!.. Pal i ty, słońce
Ziemię niewoli! Cóż, i ten junak
Zginie, lecz zamilcz, serce gorące!

Ten, który w walce o wolność poległ,
Nie umarł: nosi żałobę po nim
Ziemia i niebo, zwierzę i natura,
Od zapomnienia pieśń go uchroni!

II.

W dzień go orlika w cieniu swym chowa,
Wilk liże ranę, a nad nim wleciał
Sokół, junacki ptak, zatroskany
O los junaka — swojego brata.

Zapadnie wieczór, miesiąc zaświeci,
Gwiazdy strop nieba światłem zaproszą,
Bory zasumują, wichry powieje,
Bałkan zaśpiewa piosnkę hajducką!

I dziwożony w białych swych szatach,
Piękne, przychodzą, z cichą piosenką,
Depcząc stopami trawę zieloną
I przy junaku młodym uciekną.

Jedna mu ranę trawą przewiąże,
Druga go skropi wodą źródłą,
Trzecia go w usta całuje. Junak
Patrzy na miłą, na roześmianą.

Powiedz mi, siostrze gdzie jest Karadża,
Gdzie moja mężna, wierna drużyna?
Powiedz a potem zabierz mą duszę,
Ja chcę tu zginąć, siostrze jedyna!

I klasną w dłonie, i się uśmiegną,
I leżą z pieśnią w otchłani błękitu,
Lecą, śpiąc, ducha Karadży
Szukają, nucąc, leżąc, do świtu.

III.

Lecz świat już błysnął! I na Bałkanie
Leży wciąż junak. Barwą korali
Krew płynie z rany wilk liże ranę,
A słońce pali, pali i pali!

Przetłumaczył WŁODZIMIERZ SŁOWODNIK



Iwan Funjew: Matka



Wasyl Stojanow: Przekupka



Iwan Lazarow: Głowa robotnika

Bułgarska literatura dla dzieci

W okresie ostatniego dwudziestolecia bułgarską literaturę dla dzieci cechuje wielki rozmach. Można bez przesady powiedzieć, że jest ona dzisiaj najbogatszą na Bałkanach. Jeżeli weźmiemy pod uwagę choćby tylko „Baśnie ludowe” Ram-Bosilkowej, powieść młodziową „Mały Dobrodziej” Dory Gabe, dalej G. Rajczewa „Boże dar” i „Jelenie królestwo” M. Grubeszliwej „Dziecinne dni” i „Zaczarowaną igłę”, książkę jednej z najlepszych autorek dla dzieci Kaliny Maliny i doskonale prace jednego z najlepszych pisarzy Angela Karalijczewa i młodszych Isajewa i Daskoła — to samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wysocko nakładu tego pisma wynosi 200.000 egzemplarzy. To samo pismo wychodzi również dla dzieci mniejszości tureckiej pod nazwą „Ejladu Czodżuk” w nakładzie 12.000 egzemplarzy. Dla „Detizdat” na olbrzymią skalę zakrojone wydawnictwo organizacji „Septemwrijce”. Tu wydaje się książki z różnych dziedzin i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przeznaczony jest pismo „Czandarcze”, dla starszych „Plamacz” a „Bodra zmiana” dla nauczycieli i wychowawców. Pismem związkowym jest tygodnik „Septemwrijce”. Wy

PRZESOLIE

Geometra, Smirnow, przyjechał na stację Gnińską. Do małego miasteczka, w którym miał wykonać roboty ziemne, trzeba było jechać koniami jeszcze około trzydziestu - czterdziestu wiorst; a nie woźnica trzeźwy, a konie nie chabety — to i trzydziestu wiorst nie ma, lecz, jeżeli woźnica pijany, a konie mizeraki — to się i pięćdziesiąt uzbiera.

— Przepraszam pana, gdzie można dostać koni pocztowych? — zwrócił się geometra do żandarma stacyjnego.

— Jakich? Pocztowych? Tu w promieniu stu wiorst przywołanego psa pan nie znajdzie... a co dopiero koni przywołanych... A dokąd pan jedzie?

— Do Dziewikina, majątku generala Chocholowa.

— Co robić? — zlewnął żandarm — niech pan idzie na stację, tam czasem bywają chłopcy, wożący pasażerów.

Geometra westchnął i powlókł się na stację. Po długich poszukiwaniach, rozmowach i wahanach, znalazł kolosalnego chłopca, ponurego, dziobatego, w podartym szlafroku i łapciach.

— Diabli wiedzą, co za fura — zaczął się geometra, włączając na wóz. Nie zmiarkujesz, gdzie przód, gdzie tył...

— Co tu miarkować? Gdzie koński zad — tam przód, a gdzie wielmożny pan siedzi — tam tył.

Koń był młody, ale wychudły, nogi miał rozkręcone i uszy pogryzione. Kiedy woźnica wstał i zdielił go sznurowym batem, koń wstrząsnął tylko głową i dopiero, gdy woźnica zaklął i uderzył po raz drugi, fura zgrzytnęła i zatrząsa się, jak w febrze. Po trzecim uderzeniu fura zakolysała się, po czwartym — nareszcie ruszyła z miejsca.

— Czy to całą drogę tak będziemy jechali? — spytał geometra, wstrząsany mocno, podziwiając równocześnie zdolność woźnicy, umiającego łączyć zółtą jazdę z trzęsieniem, wywracającym wnętrzności.

— Dojeżdżemy — uspokoił go woźnica — kobyłka młoda i racza... Niech się tylko rozpędzi, to jej się potem nie zatrzyma. Wio-o, przeklęta!

Gdy fura wyjeżdżała ze stacji, panował już mrok. Na prawo od geometry ciągnęła się ciemna, zamazana, zda się bezgraniczna równina. Gdyby się na nią skierować, to licho wie, dokąd doprowadzi.

Na widnokręgu, tam, gdzie kończyła się owa równina i zlewała się z niebem, dogorywała leniwie chłodna zorza jesienna.

Na lewo od drogi, w mrocznym powietrzu widać było jakieś ciemne wyniosłości — może to zeszłoroczne stogi, a może i wioska. Geometra nie widział tylko tego, co było na wprost, gdyż całe jego pole widzenia z przodu zasłaniały szerokie, niezgrabne bary woźnicy.

— Jakże tu jednak pustkowie! — pomyślał Smirnow, starając się zasłonić sobie uszy kłojem od płaszcza. Ani żywej duszy. Gdyby, nie daj Boże, bandyci napadli i obrabowali — nikt nie usłyszy, chociażbyś z armat walił... I woźnica też nie pewny. Patrzcie, co za bary! Takie dziecko natury, tylko palcem cię ruszy — kapu! i pysk ma zwieńczy, podejrzany...

— Słuchaj, przyjacielu, jak się nazywasz?

— Ja? Klim.

— Jak tu u was jest, Klimie? Bezpiecznie? Nie napadają?

— Nie, dziękować Bogu... Kto ma napadać?

— To dobrze, że nie napadają. Ale na wszelki wypadek wziąłem ze sobą trzy rewolwery — zebrał geometra. A z rewolwerami, wiesz, żartów nie ma! Można sobie poradzić i z dziesiątą bandytami...

Scleniło się. Fura nagle zakrzypiała, zapliskała, zatrząsa się i jakby od niechcenia, zwróciła na lewo.

— Dokąd on mnie wiezie? — pomyślał geometra. Jechał wprost i nagle skręcił w lewo. Jeszcze zawlezie mnie do jakiego zapadłego kąta!... zdarzają się takie wypadki...

— Posłuchaj — zwrócił się do woźnicy. Włecz mówisz, że tu bezpiecznie, szkoda, ja lubię być z bandytami. Wyglądam wprawdzie chudo, na słabowitego, a siły mam, jak byk... Raz napadło na mnie trzech zbójców... I wiesz co? Jednego z nich tak zdieliłem, że ducha wyzłonił, a dwaj pozostali poszli przede mną na Sybir, na katorgę. I nawet sam nie wiem, skąd się we mnie bierze taka siła! Takiego dryblasza, jak ty — jedną ręką powalę i skrucę!

Klim obejrzał się na geometrę, twarz mu jakoś zadrgała i uderzył konia.

— Tak, bracie — ciągnął dalej geometra. Broń Boże zaczynać ze mną. Nie dość, że bandyta zostanę bez rąk i nóg, ale jeszcze odpowię przed sądem... Znam wszystkich sędziów i komisarzy... Jestem osoba urzędowa, potrzebna... Jadę, a władza już wie i tylko patrzy, by mi kto krzywdy nie wyrządził... Wszędzie po drodze są porządni wiarci za krzakami strażnicy!

sołtyś... po... po... czekaj! — wrzasnął nagle geometra. Gdzie żeś ty wjechał?... Dokąd mnie wleziesz?...

— Czy pan nie widzi? Last...

— Rzeczywiście, las... — pomyślał geometra. Ach! Jakem się nastraszył! Nie trzeba jednak zdradzać swego niepokoju. On już spostrzegł, że się boję. Dlaczego zaczął się tak często oglądać na mnie? Widocznie coś knuje... Przed tym jechał ledwo, ledwo, krok za krokiem, a teraz, patrzcie, jak pędzi...

— Posłuchaj, Klimie, czemu tak popędzasz konia?

— Ja go nie popędzam, sam się rozpędził. A jak się rozpędzi, to go już żadną siłą nie można zatrzymać. I sam nie za dowolony, że ma takie nogi.

— Łiesz, bracie! Widzę, że łiesz! Tylko ja ci nie radzę tak pędzić jechać. Powstrzymaj konia... słyszysz! Powstrzymaj!

— A dlaczego?

— A bo za mną, ze stacji ma wyjechać czterech towarzyszy. Trzeba, ażeby nas dopędzili. Obiecał dopędzić mnie w tym lesie... Z nimi rażniej będzie jechać. Chłopcy zdrowe, krępe... Każdy ma pistolet w zapasie... Co ty się wciąż oglądasz, kręci się, jak na szpilkach? Co!

Ja, bracie, tego... Nie ma czego oglądać się na mnie. Nic we mnie nie ma ciekawego... Chyba, że rewolwery. Jeżeli chcesz, to je wyjmę i pokażę... Proszę.

Geometra uśmiechał się, że szuka po kieszeniach, ale wtedy stało się coś takiego, czego przy całym tchórzostwie nie spodziewał się. Klim wypadł nagle z bryczki i na czworakach uciekł w gęstwinię.

— Ratunku! — wrzeszczał — ratunku! Bierz, przeklęty, konia i furę, tylko nie gub mojej duszy! Ratunku!

Dały się słyszeć prędkie, oddalające się kroki, trzask chróstu, po czym wszystko umilkło. Geometra, który nie spodziewał się takiego obrotu rzeczy, przede wszystkim zatrzymał konia.

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK

Piosenka starofrancuska

(według A. Puszczyńskiego)

Do domu wrócił młynarz stary,
La-ron-la-ri-la-ron-la-ra,
I pyta: „żono, czy to czasy?”
La-ron-la-ri-la-ron-la-ra,

Boże mnie się baniołłaś tu ty,
La-ron-la-ri-la-ron-la-ra,
Widzę tu obos mekskie buty!”
La-ron-la-ri-la-ron-la-ra,



Żonczka młoda mu odpowie:
La-ron-la-ri-la-ron-la-ra,
„Opofu, masz niedobrze w głowie!”
La-ron-la-ri-la-ron-la-ra,

To nie są buty, stary osie,
La-ron-la-ri-la-ron-la-ra,
Lecz wiadra! Głupcze, chybaś osiepl!”
La-ron-la-ri-la-ron-la-ra,

„Żonczko, — odparł młynarz srogi:
La-ron-la-ri-la-ron-la-ra,
Czemuż na wiadrach są ostrogi?”
La-ron-la-ri-la-ron-la-ra,

Ilustrował: Karol Baraniecki

Wiersz napisany z powodu nagonki na Chaplina w U.S.A.

Ze ma melonik wyrototowy
I wąsik bardzo podejrzany
I że jak zamaach jest bombowy
Grymas Chaplina filmowany,
Ze z nóg okropnie krzywych słynie,
Ni to artysta, ni to bies,
Chaplin winien. Chaplin winien!
Huśta na Chaplina! Yes!

Gdy w barach dania łyżę najdroższe
Pan Dolar z pamią Dolarową,
Chaplin codziennie łyżę kalosza
I się uśmiecha lewicowo,
Ze niera na ekranie w kinie
Ze śmiechem miesza gorycz łyżę,
Chaplin winien. Chaplin winien!
Huśta na Chaplina! Yes!



Kiedy o księżycu drapacz nieba
Ociera cielsko stupiętrowe,
Nasz Chaplin księżycowi śpiersa
Różne piosenki wyrototowe.
Kapitalista w limuzynie
Drży wtedy jak pobity pies —
Chaplin winien. Chaplin winien!
Huśta na Chaplina! Yes!

Ten chudy trapiot — skóra i kość,
Najgorszy łazare wśród łazary,
Ach, przerobił Statuę Wolności
I — zgrozo — klepi ją po twarzy.
A po tym horrendalnym czynie
Kpi z fabrykantów i z SS —
Chaplin winien. Chaplin winien!
Huśta na Chaplina! Yes!

Temido, woał Chaplina winę
I ukrót harce jego dzikie!
Gdy Kolumb odkrył Amerykę,
Ten łazik odkrył Wielką Kpinę!
Zamieszkał Chaplin w Wielkiej Kpinie
Ojczyznę jego Kpina jest —
Chaplin winien. Chaplin winien!
Huśta na Chaplina! Yes!

Ilustrował: Karol Baraniecki

JAN CZARNY

FRASZKI

POMYLKA.

W życiu mają miejsce przedziwne pomyłki,
Ot, na przykład taka — pan Schab et consorts,
Handlarz znany w świecie z swej kupieckiej żyłki,
Sprzedał raz sam siebie ze świętym transportem.

FILANTROP.

Od urodzenia żyje cudzym bólem,
Często ogarnia go uczucie bratnie
I zdążył z siebie ostatnią koszulę,
Gdyby ktoś zechciał wypruć ją bezpłatnie.

KULA U NOGI.

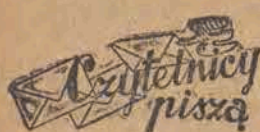
Gdy nie sprzyjają bogi
Głowa jest kulą u nogi.



Znany przestępca hitlerowski dr Schacht robi karierę
w Bizonii STARY LIS W NOWYM GNIEZDZIE.
(„Humour“)



We Francji ministra Mocha
Bezrobotni: ciekawe, gdzie były te osłgi w roku 1940...
i „Romania Libera“)



Mieszkańcy gromady Brogów czekają na odpowiedź w sprawie radiofonizacji wsi

W ubiegłym roku mieszkańcy wsi Brogi, gminy Dobroń, zwołali zebranie w celu omówienia sprawy radiofonizacji wsi.

Wynikiem obrad była uchwała, która głosiła, iż mieszkańcy gromady opodatkują się na ten cel, jak również dostarcza potrzebne słupy. Sporządzono protokół, który wraz z odpowiednim podaniem i szeregiem potrzebnych i niepotrzebnych „papierków” wysłano do radiowęzła w Koluminie.

Nie wiadomo z jakich przyczyn do tej pory radiowęzeł w Koluminie nie załatwił tej sprawy.

A wielka szkoda, gdyż mieszkańcy gromady Brogów z niecierpliwością oczekują na zainstalowanie głośników i przygotowali już odpowiednie pomieszczenie dla słuchania pogadek i urządzania „potancówek” przy dźwiękach muzyki.

Inicjatywa godna naśladownictwa

Wójt łaski posiada na swym terenie znaczną ilość sadów owocowych. Zbliżająca się wiosna pociąga za sobą konieczność akcji spryskiwania drzew i krzewów owocowych płynami niszczącymi zarodki szkodników.

Pragnąc przysiąc z pomocą mało i średniorolnym gospodarzom, Powiatowa

Komenda „Służby Polsce” w Łasku w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i PZGS-em przystępuje do organizacji brygad S.P., których zadaniem będzie jak najdalej idąca pomoc przy spryskiwaniu drzew i innych pracach wiosennych w sadach owocowych. (JS)



Na naukę nigdy nie jest za późno

Nowe kadry wyszkolonych instruktorów PZGS przyczynią się do usprawnienia pracy spółdzielni

Trzy miesiące temu na pełnię się gwarem mury gmachu szkolnego przy ulicy Południowej 65. Ze wszystkich krańców Polski przyjeżdżali do fabrycznej Łodzi — synowie i córki robotników i chłopów, by zdobywać wiedzę na pierwszym ogólnopolskim kursie zorganizowanym przez Centralę Rolniczą.

Trzy miesiące nauki dla ludzi z różnych środowisk i dzielnic kraju, o różnym wykształceniu, bo od 7-letniej klasy szkoły powszechnej aż do Uniwersytetu, nie były łatwe. Ale też minęły szybko jak z bicia strzelił mimo, że niejednemu dały się we znaki nieprzespane noce nad „wstrętną” księgowością spółdzielczą. I oto nadszedł dzień zakończenia kursu, dzień który zaważył na losach niejednego z kursantów. Bowiem uzyskane w tym dniu dyplomy pozwoliły tym ludziom, robotnikom i chłopom uczynić jeszcze jeden krok więcej na drodze awansu społecznego.

PRZED EGZAMINAMI

Na słuchaczy padł „strach” gdy zapowiedziano końcówkę egzaminów. Nie dlatego, żeby byli nie przygotowani. Nie. Lecz po prostu dla tradycyjnego lęku przed egzaminami.

— Widzieliście kolegę z tego „czarnego” z Warszawy?

Ma takie duże wąsy i groźną minę. Na pewno mnie obleje! Och, jaką mam treść — powtarzała bez przerwy mocno podenerwowana koleżanka Helenka Miedzińska z Zawiercia.

Ala nie tylko koleżanki denerwowały się. Kolegom także udzielił się nastrój. Jedni „wkuwali” zapamiętane, inni przeprowadzali próbne egzaminy, inni wreszcie, „mocniej”, pomału kolegę lub snuli się z kątów w kącie nie mogąc się doczekać dnia egzaminów! Po prostu wszyscy, nawet ci najstarsi przeobrażili się w małych uczniaków.

124 NOWYCH INSTRUKTORÓW

Minęły egzaminy. Nie wszyscy słuchacze kursu zdali je z wynikiem celującym czy bardzo dobrym. Lecz wszyscy otrzymali dyplomy jego ukończenia i skierowania na nowe placówki pracy.

W odświętnie ubranej świątliwej sali zebrał się kursantów. Za czerwono krytym stołem zasiadli przedstawiciele Centrali Rolniczej — niedawna komisja egzaminacyjna. Zaden jednak z kursantów już nie czuł lęku przed nimi. Nawet „czarny” z Warszawy. Władysław Oksiuta nie był już groźnym belfrem, bo otrzymał miano morowego chłopca. I kierownik kursu, dyr. Brzóska i wykładowcy też stracili ze swej dawniej surowości — jakoś dziwnie radośnie patrzyli na kursantów, którzy w skupieniu wysłuchiwali wskazań dla ich przyszłej pracy.

Kol. Władysław Gawlak z Grotkowic na Śląsku wskazał wzrokiem na tablicę i powiedział:

— Tak niedawno jeszcze człowiek zmagiał się z tą tablicą i kredą jak uczeń. A dziś dyplom odrzuca nas przekształca w ludzi dorosłych, którym powierzono odpowiedzialne placówki spółdzielcze.

downiczo - warzywniczej.

Niemniej ważne jest podniesienie wydajności z jednego ha i zagadnienie rejonizacji produkcji rolnej. Poza tym trzeba zwrócić uwagę na stosowanie racjonalnych i nowoczesnych metod techniki rolnej, organizację oraz rozwój spółzawodnictwa w rolnictwie.

Jeśli do poprzednio poruszonych zagadnień dodamy jeszcze sprawę roztoczenia opieki nad wsiami samopomocowymi i nad ośrodkami produkcji spółdzielczej, to będziemy mieli w głównych zarzadach najważniejsze momenty tegorocznej akcji siewnej.

PRODUKCJA PASZ

W akcji wiosennej szczególną uwagę należy zwrócić na rozszerzenie produkcji pasz zielonych, w związku z zaplanowanym podniesieniem hodowli bydła ro-

gatego i trzody chlewnej. Powierzchnia zasiewów w województwie łódzkim w roku gospodarczym 48-49 wyniesie 1.180.000 ha. Stanowi to wzrost powierzchni uprawy o 900 ha w stosunku do roku ubiegłego. Ten wzrost osiągnięty zostanie na skutek zlikwidowania ugorów i dzikich pastwisk, drogą zasiania pasz zielonych, jak: wyka, łubin, słodki bobik, konieczyna, lucerna itp.

NAWOZY SZTUCZNE

Dostarczenie na czas nawozów sztucznych i nasion kwalifikowanych będzie jednym z głównych czynników przeprowadzenia we właściwym czasie wiosennej akcji siewnej. Nawozów sztucznych na zasiewy wiosenne dla naszego województwa mamy ogółem 34.612, to znaczy 4.904 ton więcej, niż w roku ubiegłym.

Poza tym województwo łódzkie otrzyma wapno i kaimin w każdej ilości w zależności od zapotrzebowania. Nawozy sztuczne do dnia 1 marca sprzedawano wyłącznie mało i średniorolnym chłopom. Od dnia 1 marca nawozy sztuczne sprzedawane są przez Gminne Spółdzielnie S.Ch. dla wszystkich chłopów.

Nasz Rząd Ludowy, chcąc przysiąc z pomocą mało i średniorolnym chłopom przeznaczył dla naszego województwa 40 milionów zł jako kredyt nawozowy.

Kredyty te — i o tym muszą pamiętać nasze koła partyjne — są przeznaczone dla mało i średniorolnych chłopów.

NASIONA NA SIEW

Chcąc przyczynić się do podniesienia jakości uprawianych roślin kłosowych, motylkowych i innych, Centrala Rolnicza i Państwowe Gospodarstwo Rolne rozdysponowały dla województwa łódzkiego 1425 ton nasion kwalifikowanych.

Niemniej ważne znaczenie posiada rozwój sadownictwa. W bieżącym roku dokonamy na tym odcinku bardzo wiele. A więc zasadzimy 148 drzew i krzewów owocowych. Powiększymy również o 167 ha tereny pod uprawę brzoskwiń, moreli, agrestu, przeczek, malin i truskawek.

Redakcja odpowiada Czytelnikom

Ob. Marian Dzwonnik, Łódź, Chocianowska 83

Ponieważ Obywatel zamieszkuje na terenie Wielkiej Łodzi, władza powołana do załatwienia Waszej sprawy jest Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego, oraz Pełnomocnik do Spraw Podatku Gruntowego na m. Łódź, a nie na woj. łódzkie. O ile sprawa poruszona przez Obywatela nie zostanie załatwiona — proszę odwołać się do Min. Adm. Publicznej na podstawie dekretu z dnia 20 marca 1946 r. art. 2 ust. 2. (Dz.U.R.P. Nr 40, poz. 198). Podanie Ob. redakcja przesyła do Głównego Pełnomocnika Rządu do Spraw Podatku Gruntowego w Warszawie (Min. Skarbu), celem pouczenia zainteresowanych.

KONTRAKTACJA ROŚLIN PRZEMYSŁOWYCH

Nasz przemysł potrzebuje ze wsi dużych ilości rozmaitych surowców. I dlatego wprowadzony został system kontraktacji produktów rolnych. W bieżącym roku zgodnie z planem, mamy za kontraktować: ziemniaków przemysłowych 3.080 ha, ziemniaków jadalnych 1000 ha, grochu 300 ha, fasoli 200 ha, cebuli 600 ha, jęczmienia browarnianego 1000 ha, rzepaku jarego 1.500 ha, buraków cukrowych 8.416 ha, i 250 ha cykorii.

POMOC SASIEDZKA

Kontraktowaniem zostaną objętych 25.000 gospodarstw. Dla szybkiego przeprowadzenia zasiewów wiosennych, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na szerokie wykorzystanie sieci ośrodków maszynowych

przez mało i średniorolnych chłopów, szerokie wykorzystanie dekretu o pomocy sąsiedzkiej.

Skończymy z „papierową” pomocą sąsiedzką. Czynniki administracyjne będą stosowały wysokie grzywny w stosunku do opornych. Grzywny te nałożone na bogaczy — kapitalistów wiejskich będą tak wysokie, ażeby w sposób właściwy wpływały na nich. Zapłacone kary przez opornego nie zwolnią go od obowiązku świadczenia pomocy sąsiedzkiej. Dla czuwania nad właściwym wykonywaniem dekretu o pomocy sąsiedzkiej będą powołane w najbliższych dniach przez Powiatowe i Gminne Rady Narodowe — komisje, które będą kontrolowały i czuwały nad przebiegiem pomocy sąsiedzkiej, w terenie.

Dużą rolę odegrają w obecnej akcji siewnej ośrodki maszynowe, których już 90 weźmie udział w pracach wiosennych.

Jednakże na pracy ośrodków zaciąży poważnie brak planów pracy na okres siewu. Tam zaś, gdzie zostały opracowane, są one przeważnie nierealne, gdyż nie podpisano z chłopami odpowiednich umów na przeprowadzenie orki czy siewu.

W tej dziedzinie jeszcze nie wszystko jest stracone. I trzeba jak najprędzej odrobić, co się jeszcze da.

WSZYSTKO DLA AKCJI SIEWNEJ

Wiosenna akcja siewna ma w tym roku specjalne znaczenie, gdyż musimy zwiększyć produkcję zbożową nie tylko w celach aprowizacyjnych, ale i dla dostarczenia paszy treściwej celem pokrycia zapotrzebowania w związku z podniesieniem hodowli bydła i trzody chlewnej. Musi także wzrosnąć obszar upraw pasz zielonych niezbędnych dla racjonalnego chowu bydła.

Ażeby powyższe zadania zostały należycie w terenie wykonane, zagadnieniami tymi winny żyć nie tylko organizacje gospodarcze jak: ZSCH i Gminne Spółdzielnie S.Ch., ale także Rady Narodowe i władze administracyjne. W szczególności winny się tymi sprawami zająć nasze organizacje partyjne. Organizacje wiejskie PZPR winny również wspólnie ze Stronnictwem Ludowym i Polskim S.L. interesować się przebiegiem akcji siewnej.

Nasze gminne i gromadzkie koła partyjne powinny podejść do akcji siewnej, jak do wielkiej bitwy — bitwy o charakterze walki klasowej. Gminne i gromadzkie koła partyjne powinny czuć odpowiedzialność za wykonanie planów i zamierzeń naszego rządu na danym terenie.

Odnosi się to zarówno do rozdziału kredytów, nawozów, pomocy sąsiedzkiej, akcji kontraktowania, jak i do pracy ośrodków maszynowych.

Tak jak w przemyśle robotnikom prowadzącym batalię o wykonanie planów produkcyjnych przewodzi partia, tak na wsi w walce o urodzaj, o podniesienie hodowli, o kontraktację, muszą się wysunąć na czoło nasi towarzysze partyjni, nasze koła terenowe PZPR.



Absolwenci kursu słuchają w skupieniu wskazówek dyr. Centrali Rolniczej z Warszawy — o przyszłej pracy w terenie.



Celery — kol. Błaszczak z łódzkiego, kol. Mytkiewicz z krakowskiego i kol. Borkiewicz z poznańskiego oglądają otrzymane dyplomy

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY
Niedziela, dnia 6 marca
1949 r.
Dziś: Krystyny

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna — 51
Milioja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

ADRES REDAKCJI: R.S.W.
„Prasa”. Plac Kościuszki 16,
telef. 250, godziny przyjęć
10—12.

Koncert w sali ROK

Dziś o godz. 16-ej w sali Robotniczego Domu Kultury odbędzie się koncert z udziałem słuchaczy i studentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi klasy prof. Orłowa.

Na koncert, który organizowany jest przez sekcję kulturalno-oświatową przy ROK, złożą się arie i pieśni z najpopularniejszych oper.

Bilety do nabycia przy kasie.

Przychodnia przeciwweneryczna

W Miejskim Ośrodku Zdrowia czynna jest przychodnia przeciwweneryczna, przeprowadzająca bezpłatne badania i leczenie chorych.

Przychodnia, w której urzęduje lekarz specjalista, czynna jest codziennie w godz. 18 — 19 (z wyjątkiem środy i soboty).

Chorym zapewnia się całkowitą dyskrecję, a przy leczeniu stosuje się najnowsze metody lecznicze, gwarantujące pełne i szybkie wyleczenie.

Wypalony dom w Brzezinach czeka na odbudowę

Brzeziny, borykające się z trudnościami lokalowymi, nie posiadają odpowiedniego pomieszczenia dla wielu organizacji społecznych. Dlatego dziwnym wydaje się, że olbrzymi budynek, wypalony w czasie działań wojennych, a nadający się przy minimalnym nakładzie kosztów do remontu, stoi bezużytecznie i niezabezpieczony bezużytecznie niszczeje.

Sądymy, że Zarząd Miejski powinien się czynnym przystąpić do odbudowy tego domu, który jest tak cenniejszym dla mieszkańców.

Miliardowe kredyty na pomoc dla rodzin wyjeżdżających na Ziemię Zachodnią

W ostatnich tygodniach ustalane zostały plany Ministerstwa Administracji Publicznej oraz Ministerstwa Reform Rolnych, dotyczące akcji przesiedleńczej na Ziemię Zachodnią. W ramach tych planów z Polski centralnej przesiedlone zostanie 25 tysięcy rodzin na Ziemię Zachodnią, w tym 5 tysięcy rodzin z województwa łódzkiego.

Rodzinom z pomocą spieszą odpowiednie Ministerstwa, przeznaczając na ten cel olbrzymie kwoty.

Tak więc Ministerstwo Administracji posiada już około miliarda złotych kredytów

Państwowa Fabryka Filców Technicznych włącza się do akcji oszczędnościowej

„Państwowa Fabryka Filców Technicznych Nr 2 w Tomaszowie Mazowieckim zobowiązuje się do wykonania planu oszczędnościowego na rok 1949 na łączną sumę około 8.740.000 złotych”.

— mówi zobowiązanie, przesłane wraz ze szczegółowymi zestawieniami do Dyrekcji Branżowej przez kierownictwo „dwójki”.

Przeglądaliśmy właśnie zestawienie cyfrowe, będące wynikiem gruntownej analizy możliwości produkcyjnych i gruntownego opracowania, dokonanego w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca na naradzie produkcyjnej, w której wzięli udział członkowie dyrekcji, kierownicy oddziałów produkcyjnych, przedstawiciele organizacji partyjnej i Rady Zakładowej.

REALNA SUMA

Zobowiązanie zamyka się cyfrą blisko 9 milionów złotych. Jest to suma poważna.

„To jest nasze minimum — mówi tow. Rowiński, dyrektor naczelny zakładów. Nie chcieliśmy w żadnym wypadku popaść w przesadę i wykroić plan, którego w toku realizacji nie można było by wypełnić. Jeżeli uda

nam się w codziennej już robotce niektóre pozycje przekroczyć — będziemy zadowoleni. W tej chwili jednak chcemy osiągnąć te normy i granice, jakie sobie wyznaczaliśmy.

„PRZEDOSTATNI GUZIK”
A i w ramach tego realnego planu trzeba będzie bardzo poważnego wysiłku kierownictwa, całej załogi fabrycznej, organizacji partyjnej, każdego pojedynczego człowieka, by sprostać zamierzeniom.

Bo przynajmniej, że w „dwójce” już obecnie dopięte było wszystko na przedostatni guzik. Dowodem tego jest chociażby przedostatni guzik jakości produkcji.

W ostatnim kwartale ubiegłego roku procent produkcji pierwszego gatunku

zamykał się cyfrą 98,98. Do planu na rok bieżący przyjęto jako wskaźnik 99 procent, a obecnie, w planie oszczędnościowym — towarzyście postanowili podwyższyć go do 99,2 procent.

WYDAJNOŚĆ PRACY I POMYSŁY RACJONALIZATORSKIE

Te dwa punkty stanowią najpoważniejsze pozycje planu.

Punkt H — wydajność za 1 rob.-godzinę (z włączeniem wydajności maszyn) przewiduje blisko 2 miliony oszczędności. W IV kwartale ub. roku wydajność (przebieg) zamykała się we wskaźniku 3,66 kg. Pamiętając, iż kwartał ten był okresem wzmożonego wysiłku, a dalej — że na „dwójce” szeroko rozwinięte jest

współzawodnictwo pracy — z uznaniem należy przyjąć podwyższenie wskaźnika do 3,85 kg na rob.-godz., a więc o 5,2 procent.

Cyfrę ponad 2 miliony złotych da również wykorzystanie niezrealizowanych jeszcze pomysłów racjonalizatorskich spośród czterdziestu, jakie zgłoszone zostały w ubiegłym roku.

ODPADKI, ODPADKI

Suma zaoszczędzona na odpadkach (przewidywana), wynosi 1.150.000 złotych. Na przedalnią podwyższono procent wyprzedaży z 93 procent (wskaźnik IV kwartału i wskaźnik w planie na br.) na 94 procent, co da 700.000 zł., a na tkalni zmniejszono procent odpadków z 3,15 procent (IV kwartał) na 2,45 procent i straty rzeczywiście z 2,25 procent na 2,14 procent.

Pozostałe sumy — to oszczędności na zmniejszonej ilości godzin roboczych, zużyciu energii elektrycznej, paliwa, materiałów pędnych, różnych kosztów ogólnych i wreszcie upłynieniu rezerw.

ZAŁOGA „DWÓJKI” NIE ZAWIEDZIE

Jak stwierdziliśmy wyżej — plan jest realny.

Zaplanowane oszczędności można przeprowadzić. Obecnie — decydujący głos ma każdy poszczególny członek załogi fabrycznej. Wysiłek, ofiarność, wkład, zrozumienie i dobra wola pojedynczych ludzi — będzie gwarantem spełnienia zamierzeń.

Żałoga „dwójki” jest dobrą załogą. To też przekonani jesteśmy, iż po zebraniach, poświęconych planom oszczędnościowym, jakie w najbliższych dniach odbędą się — cała załoga Fabryki Filców Technicznych pod przewodnictwem organizacji partyjnej, dyrekcji i Rady Zakładowej stanie do „akcji O”. Tak samo, jak przekonani jesteśmy, iż załoga „dwójki” nie zawiedzie, że przyjęte zobowiązania spełni i przekroczy.

St. Juszczyk.

Zebranie Powiatowej Rady Związków Zawodowych

W najbliższy poniedziałek dnia 7 marca odbędzie się kolejne zebranie Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

Na zebranie zaproszone zostały Rady Zakładowe wszystkich tomaszowskich zakładów pracy, zarządy poszczególnych oddziałów, Związków Zawodowych oraz

aktyw związkowy. Porządek obrad przewiduje sprawozdania z działalności Oddziałów oraz referat przedstawiciela Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Zebranie, które odbędzie się w sali konferencyjnej Powiatowej Rady Związków Zawodowych, wyznaczone zostało na godzinę 16. D.

Z życia ZMP

Druga odprawa przewodniczących

W lokalu Zarządu Miejskiego ZMP odbyła się pod przewodnictwem kol. Antoniewicza II-ga odprawa przewodniczących. Referat, poświęcony Armii Radzieckiej wygłosił kol. Kolczyński. Prelegent podkreślił znaczenie Armii Radzieckiej, wyzwolicielki narodów, stojącej obecnie na straży trwałego pokoju.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Na wyróżnienie zasługują w niej wypowiedzi kol. kol. Tromskiego, Strojnowskiego i Kazimirowskiego. Dyskusja wykazała stałe podnoszenie poziomu wyrobienia politycznego aktywów młodzieży oraz duże zainteresowanie sukcesami Armii Radzieckiej.

Następnie przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych. O ile stwierdzić można, że w niektórych dziedzinach pracy organizacyjnej, jak np. w masowym szkoleniu, sytuacja stale się poprawia, o tyle na niskim poziomie stoi kolportaż, sprawozdawczość i planowość pracy. Trzeba będzie w tym miesiącu zwrócić uwagę na te zaniedbane dotychczas działy pracy.

Odprawę zakończono odśpiewaniem Hymnu Światowej Federacji Młodzieży.

Odprawa Seminaryjna odwołana

Zarząd Miejski ZMP Referat Oświatowo-Szkoleniowy podaje do wiadomości, że od

prawa seminaryjna, która miała odbyć się 6.3 br. została w porozumieniu z Zarządem Wojewódzkim przeniesiona na dzień 13.3 br. o godz. 10-ej w lokalu ZM ZMP ul. Ochotników Wojennych nr 36-38.

Na odprawę winni przybyć: przewodniczący Zarządów Kół Fabrycznych i Szkolnych, rejonowi opiekunowie masowego szkolenia, oświatowy, członkowie Zarządu Miejskiego, Brygady Oświatowej oraz uczestnicy warsztatów.

Obecność obowiązkowa J. K.

Mleko dla dzieci dostarczane do fabryki

Przy dobrej woli organizacji można wszystko zrobić

Jednym z zagadnień, które psuje dużo krwi robotnikom, jest tematem narzekania i utyskiwania, a równocześnie zagadnienie, które winno znaleźć również rozwiązanie w szeroko pojętej akcji oszczędnościowej — jest zaopatrzenie dzieci ludzi pracy w mleko.

Przecież, ileż to godzin dzień nie traci się na wystawianie w ogonkach przed sklepami ni rozdzielczymi, jakie mamy w Tomaszowie, a w których nie rzadko po długim wyczekiwaniu nie otrzymuje się przypadającej ilości, co powodowane jest tym, iż mleko nie jest wykupywane codziennie przez odbiorców a co kilka dni, a w rezultacie powoduje stan, iż jednego dnia mleczarnia ma nadmiar mleka a innego dnia — niedobór.

Czy można ten stan zmienić? Czy można otrzymać swój „mleczny przydział” bez straty czasu i nie raz w tygodniu a codziennie?

Można... Wystarczy tylko inicjatywa, dobra organizacja i dobra wola.

Przykładem tego są pracownicy PFT Nr 2, którzy od 1 marca zaopatrzeni są w mleko na te

renie zakładu pracy. Jak do tego doszło...

Po prostu członkowie załogi doszli do wniosku, że czas tracić na wyczekiwanie w „kolejkach” można bardziej użytecznie zużytkować i wysunęli propozycję, by dla posiadaczy kart mlecznych spółdzielnia dostarczała codziennie mleko do zakładu. I spółdzielnia dostarcza, mleko

Wędrówka po województwie

SKIERNIEWICE

Powiatowa Rada Narodowa w Skierniewicach rozpoczęła starania o rozszerzenie terenu cmentarza św. Józefa w Skierniewicach.

PRN wystąpiła do Ministerstwa Leśnictwa o przydzielenie na cmentarz terenów po drugiej stronie toru kolejowego, przylegających do obecnego cmentarza.

Ze względu na to, że sprawa poszerzenia cmentarza w Skierniewicach jest bardzo ważna, sprawa ta jest traktowana jako pilna i ma być pozytywnie załatwiona. (j)

OPOCZNO

W Opochnie odbyła się sali Powiatowego Ośrodka Kultury Fizycznej w Opochnie zabawa sportowa dla młodzieży szkół średnich i ZMP.

Z szeregu miłych atrakcji na pierwszym planie należy podkreślić tańce ludowe w wykonaniu zespołu szkoły podstawowej nr 1 pod kierunkiem i w opracowaniu prof. Figurskiej.

Prof. Banaszek, powiatowy inspektor kultury fizycznej, zapowiada szereg imprez sportowych z udziałem najszerzych kół młodzieży. Dochód z tych imprez zostanie przeznaczony na dalsze uzupełnianie sprzętu ośrodka. (W)

GŁOS	
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje:	Kolegium Redakcyjne.
Wydawca:	RSW „Prasa”.
Druk:	Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 15, tel. 206-62.
Telefony:	
Redaktor naczelny:	216-14
Zastępca red. naczel.	216-05
Sekretarz odpowiad.	218-23
Sekretariat ogólny:	223-23
Dział partyjny	223-23; 254-25
	wewn. 14
Dział korespondentów robotniczych i chłopów oraz redaktorów gazet ślennych:	219-42
Dział korektury:	218-11
Dział korektury i sportu:	254-21
	wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny:	223-23
Dział rolny: wewn. 9 —	254-21
Redakcja nocna: 172-31;	156-01
Kolportaż:	223-23
Administracja:	260-42
Dział ogłoszeń:	111-50

Kradły i wpadły...

Są ludzie, którzy zamiast włączyć się do uczciwej pracy, chcą sobie polepszyć byt przez... kradzieże.

Do grupy tej należały ob. ob. Dąbiec Aniela, Klimek Katarzyna i Matusiak Zofia.

Ale wszystko ma swój koniec. Pewnego dnia „dobra na trójka” wpadła. Przy ścisłej rewizji, dokonanej przez funkcjonariuszy straży przemysłowej PFSJ nr 1, znaleziono przy Dąbiec Anieli 6 kanetek krepę a u Klimek Katarzyny 8 kanetek. Jeśli chodzi o Zofię Matusiak w wyniku docho-

dzenia i rewizji znaleziono kanetki krepę kradzionej w jej mieszkaniu.

Sprawa oparła się o Sąd Grodzki w Tomaszowie, który skazał nieuczciwe panie na 6 miesięcy aresztu każda.

W czasie procesu Klimek zeznała, że kradzioną krepę dostarczała „na wynos” Zofia Matusiak.

Chyba wymierzona kara przekona amatorki kradzieży, że jednak lepiej zabrać się do uczciwej i solidnej pracy niż okradać nasze państwo i masy pracujące. (W. T.)

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
ul. Jaraża 27
Dziś o godz. 19.15 współczesna
komedia polska Kazimierza Kor-
collego pt. „Bankiet”.

TEATR „MELODRAM”
ul. Traugutta 18
(Gmach OKZZ)
Dziś, o godz. 19.15 współczesna
sztuka amerykańska Arthura Mil-
lera pt. „Synowie”.

TEATR KAMERALNY
DOMU ZOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o godz.
16.00 i 19.15 komedia - farsy E.
Pietrowa „WYSPA POKOJU”. Ka-
sa czynna od 12-tej tel. 123-02.

PAŃSTWOWY TEATR POW-
SZECHNY, ul. 11 Listopada 31;
Codziennie o godz. 19.15 a w
niedzielę i święta o godz. 15.00
i 19.15 komedia M. Baluckiego
„KLUB KAWALERÓW”.

TEATR „OSA”, ul. Traugutta 1
Ostatni tydzień „Porwanie Sabi-
nek” z J. Węgrzynem, o godz.
19.30 Zniżki ważne. Kasa czynna
od godz. 10 bez przerwy.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
Jaraża 2.
W sobotę dn. 5 i w niedzielę,
dn. 6 marca sztuka Sz. Diamanta
„W NOC ZIMOWĄ”
w reżyserii I. Kamińskiej. Począ-
tek o godz. 19.30.

TEATR LALEK „PARAMUSZKA”
czynny w każdą niedzielę i święto
o godz. 12.00, 14.00 (2 popołud.)
w sali Polska Ymca - Łódź, ul.
Moniuszki 4a.

W programie: „Stach i Strach”.
— Rewia bajek Tadeusza Kraszew-
skiego.

kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1
„Cygańska Miłość” — godz. 16,
18.30, 20.30, w niedzielę 14. film
dozwolony od lat 18.

BALTYK — ul. Narutowicza 20,
„Skarb” — godz. 16, 18.30, 21 w
nied. 13.30, poranek 11.30 —
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — ul. Franciszkańska 21
„Dwa Panowie F” — godz. 18,
20, w niedzielę 14, 16, film dozwol-
ony od lat 16.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2.
„Program aktualności kraj. i
zagr. Nr. 19” — godz. 11, 12, 13,
16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży), ul. Le-
gionów 2-4;
„Skarb Tarzana” — godz. 16,
17.30, 19, 20.30, w niedzielę 13,
14.30.

MUZA — Ruda Pablińska;
„Noc w Casablance” — godz. 18, 20
w niedzielę 14, 16 film dozwolony
dla młodzieży.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67.
„Trzeci Szturm” — godz. 16, 18.30,
21, w niedzielę 13.30, poranek 11. film
dozwolony dla młodzieży.

PRZEWIDUJĄCIE — Żeromskiego
Nr 74-76;
„Paganini” — godz. 15.30, 18,
20.30, w niedzielę 13, film dozwol-
ony dla młodzieży.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 176
„Ojcowie i Dzieci” — godz.
16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.
film dozwolony dla młodzieży.

ROMA — ul. Rębowska Nr 84;
„Wesoły pensjonat”, g. 18, 20
w niedzielę 14, 16 — film dozwol-
ony od lat 16.

Sport w ZSRR



Czołowe lekkoatletyki radziec-
kie zimą uprawiają piękny
sport narciarski

Półfinały w koszykówce męskiej

KRAKÓW (obsł. wł.). Zgod-
nie z programem, rozpoczęto
w piątek w Krakowie zawo-
dy półfinałowe o mistrzostwo
Polski w koszykówce męskiej.
Na starcie stanęło 6 drużyn:
mistrz okręgu gdańskiego
„Zryw” (Gdańsk), mistrz okre-
gu łódzkiego „Zryw” (Łódź),
mistrz okręgu opolskiego
„Chemik” (Gliwice), mistrz
okręgu poznańskiego ZZZ
(Gniezno), mistrz okręgu ra-
domeńskiego SKS (Radom) i
mistrz okręgu krakowskiego
„Cracovia”.

Wyniki pierwszego dnia by-
ły następujące: ZZZ (Gnie-
zno) — „Chemik” (Gliwice)
50:29 (14:19), „Zryw” (Gdańsk)
— „Zryw” (Łódź) 25:23 (6:13).

REKORD — ul. Rzgowska 2;
„15-letni Kapitan” — I-szy se-
ans godz. 16, niedzielę 14 dla mło-
dzieży, godz. 18, 20, w niedzielę 16.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123
„Ostatni Mohikanin” — godz.
16, 18, 20, w niedzielę 14, poranek
11.30.

SWIT — Batucki Rynek Nr 5;
„Skandal” — godz. 18, 20, w niedzielę
14, 16, film dozwolony od lat 18.

ŁĘCZA — ul. Piotrkowska 108;
„Eksperyment D-ra Ehrlicha” —
godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30
film dozwolony dla młodzieży.

TATRY — ul. Sienkiewicza 40.
„Życie Emila Zola” — godz. 16,
18.30, 21, w niedzielę 13.30 film do-
zwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16
„Wielka nagroda” — godz.
15.30, 18, 20.30, w niedzielę 13.30
film dozwolony dla młodzieży.

WISIM — ul. Daszyńskiego Nr 1.
„Trzeci Szturm” — godz. 15.30,
18, 20.30, w niedzielę 13, poranek
10.30, film dozw. dla młodzieży.

WOLNOSC —
„Miłość na Lekarstwo” — godz.
16, 18, 20, w niedzielę 14, film do-
zwolony od lat 14.

ZACHĘTA — ul. Złotowska 26 —
„Cygański Tabor” — godz. 16,
18, 20, w niedzielę 14, poranek 11.30
film dozwolony dla młodzieży.

PIĘKNA PRZYSZŁOŚĆ

ciwiera się przed zawodnikami i działaczami „ŁKS — Włókniarza”

W sobotę dnia 12 marca odbędzie się walne zebranie trzech łączących się we wspólną rodzinę Włókniarzy klubów łódzkich: Włókniarza ŁKS-u i DKS-u. Przed tym do-
niosłym dla sportu łódzkiego wydarzeniem przeprowadzili-
śmy rozmowę w „sztabie” Włókniarzy na temat nadchodzą-
cej fuzji tych trzech klubów.

— Moment ten będzie niewąt-
pliwie przełomowym w życiu
sportowym naszego zrzeszenia
na terenie Łodzi — mówi nam
na 4-tym piętrze przy ul. Sien-
kiewicza, Dorobek sportowy
ŁKS-u jest olbrzymi, jednak w
nowej rzeczywistości ŁKS mu-
siał natrafiać na wiele przeszkód
w swojej pracy i borykać się
nie raz z dużymi trudnościami.
co wpłynęło na to, że niektóre
na przykład sekcje tego najwię-

szego i najstarszego klubu spor-
towego w Polsce były wprost
skazane na wymarcie. Dowie-
dzieliśmy się o tym, na walnym
dorocznym zgromadzeniu tego
klubu w ubiegłą niedzielę. Stało
to by się niewątpliwie z wielką
szkodą dla rozwoju naszego spor-
tu, toteż już teraz myślimy nad
różnymi sposobami, aby do tego
nie dopuścić.

— W jaki sposób chcecie
przyjść z pomocą tym „bieda-
kom”, którzy do tej pory nie
mogli zdobyć takich funduszy
jak naprzykład piłkarze, czy
boksery ŁKS-u.

— Naszym obowiązkiem bę-
dzie w pierwszym rzędzie rozu-
mować nie te sekcje, które przy-
noszą największe dochody klubo-
we, ale te, które zdolne będą
przyciągnąć masę naszej mło-
dzieży, a więc mam na myśli ta-
kie dyscypliny, jak lekkoatlety-
kę, gry sportowe, pływanie, gim-
nastykę. Pomoc naszą wybora-
zam sobie przez ułatwienie na-
wiązania kontaktów tym sek-
cjom nawet z drużynami zagra-
nicznymi, aby przez to stały się

„Cracovia” — SKS (Radom)
58:13 (22:4).

TUR-Zgoda 50:32

Wczoraj w sali YMCA rozegra-
no mecz ligowy w koszykówce
pomiedzy zespołami Zgoda (Świę-
tochłowice) a TUR-em. Spotka-
nie wygrali łódzianie w stosun-
ku 50:32 (30:12).

OD REDAKCJI
Ze względów technicznych 8
lekcje gimnastyki zamieścimy
w numerze wtorkowym.

Z życia K. S. Związkowców

Generalna zaprawa piłkarzy

Kierownictwo Sekcji Piłki
Nożnej ZS-Związkowców, w celu
wylonienia reprezentacyjnej ka-
dry Zrzeszenia, zarządza w dniu
7.III. 49 (poniedziałek) w sali
KS Zryw przy ul. Pogonowskiej
go 52 o godz. 17.00 generalną
zaprawę na którą stawia się na-
stępujący zawodnicy:

z KS Skra — Bałuty: kol. Ja-
siński, Nowicki J., Łuczak M.,
z KS Zryw: kol. Sztydzisz M.,
z KS TUR — Chojny: kol.

Tomeczyk, Trzeźniński, Podsiadły
T., Kłuka, Kędziński, Maślana-
kiewicz, Derzyński,
z KS Płomień: kol. Zelewski
St., Słomiński K., Kubiak K.,
Tamecki R., Szawłowski S., Lin-
kowski T., Sobczak M., Pa-
włowski A.

Wyżej wymienieni zgłoszą
się u kolegi Kudelskiego wraz
ze sprzętem sportowym tj. ko-
szulka, spodenki, i pantofle.
Obecność obowiązkowa.

Co usłyszymy przez radio

6.45 Sygnał czasu i pobudka, 6.50
Program dnia, 6.55 Muzyka, 7.00
Wiad. gosp. dla wsi, 7.15 Muzyka
poranna, 8.00 DZIENNIK, 8.20 Z pra-
sy stołecznej, 8.25 Muzyka z płyt,
8.55 Wiadomości Społ. Kom. Ra-
diof. Kraju, 9.00 Nabożeństwo z
Krakowa, 10.00 Audycja dla cho-
rych, 10.10 Audycja regionalna
słowo - muzyczna, 11.00 „Wszech-
nia Radiowa”, 11.20 (Ł) „Na
widowni tygodnia”, 11.30 (Ł)
Chwila muzyki, 11.35 (Ł) Prze-
mówienie ob. Duniakowej z okazji
Dnia Kobiet, 11.45 (Ł) Chwila mu-
zyki, 11.47 (Ł) „Z frontu radiofo-
nizacji” — wiadomości w omów.
Dyr. Okr. PR A. Smiejana, 11.57
Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Po-
ranek symfoniczny, 13.00 Radio-
kronika, 13.10 Najciek. audycje
przyszłego tyg. 13.15 „Niedziela na

wsł”, 14.00 „Morza i oceany”,
14.10 „Słuchamy muzyki”, 14.30
Koncert, 15.00 „Zaki wrocławskie”,
16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY,
16.20 Muzyka poważna, 16.45 „No-
we książki”, 17.00 Koncert rozryw-
kowy, 18.10 „Pan Tadeusz” 18.30
„ZYWE WYDANIE DZIEŁ CHO-
PINA”, W przerwie — audycja lite-
racka, 20.00 DZIENNIK, 20.45 (Ł)
Wiad. sportowe lok. 20.55 (Ł)
Komunikaty, 20.58 (Ł) Omów.
progr. lok. na jutro, 21.00 „Cze-
chołowacja przemawia do Polski”,
21.30 „Na muzycznej fali”, 22.00
Wiadomości sportowe, 22.10 Mu-
zyka taneczna, 23.00 Ostatnie wi-
adomości, 23.10 Muzyka taneczna,
23.50 Program na jutro, 24.00 (Ł)
Koncert żywych, 0.40 (Ł) Zakochę-
nie audycji i Hymn.

A B C sportowca

STRUKTURA ORGANIZA-
CYJNA KULTURY FIZY-
CZNEJ W POLSCE

Wychowanie fizyczne i
sport, ogólnie objęte ter-
minem kultury fizycznej,
w myśl nowych założeń
struktury organizacyjnej bę-
dzie u nas uprawiane w
Zrzeszeniach Sportowych
pięciu podstawowych pionów
patronalnych.

To piony to:

- 1) Związki Zawodowe,
- 2) Związki Samopomocy
Chłopskiej i Wsiedlań-
skiej z nimi: Powiatowa
Organizacja „Służba Pol-
sce”, ZMP, Rady dla
Spraw Sportu Wiejskie-
go,
- 3) Wojsko Polskie,
- 4) Organa bezpieczeństwa
i Wojsk Ochrony Pogra-
nicza,
- 5) sportowe władze aka-
demickie.

Poza tymi pionami wycho-
wanie fizyczne i sport upra-
wiane będą ponadto w szko-
łach wszelkich typów.

Dla celów organizacyjnych
w sporcie pionu patronalne
mają tzw. Zrzeszenia Sporto-
we które wylaniają z kole-
kade dla siebie władze w
postaci Rad Zrzeszenia Spor-
towa z kolei mają kluby
sportowe (dla sportu wczes-
nowego) i kółka sportowe
(dla wychowania fizyczne-
go i sportu niewyczynowe-
go). Sport wyczynowy orga-
nizacyjnie podlega Zwią-
zkom Sportowym. Całością
spraw kultury fizycznej kie-
ruje Główny Urząd Kultury
Fizycznej.

Pion Związków Zawodo-
wych ma 9 Zrzeszeń Sporto-
wych: Górnik, Metalowiec,
Włókniarz, Chemik, Budow-
lań, Spożywców, Kolejarz,
Samorządowiec i Związkow-
iec.

Pion wiejski ma jedno
Zrzeszenie Sportowe Lud-
wych Zespołów Sportowy.
Pion wojska — jedno
WKS Legia.

Pion czwarty — jedno ZS
Gwardia.

Pion akademicki — je-
dno Akademickie Zrzeszenie
Sportowe.

Dzisiejsze imprezy...

Piłka ręczna: sala YMCA za-
woły o mistrzostwo ligi koszy-
kowej: YMCA Zgoda Święto-
chłowice, Początek o godz. 12.00.
Boks: hala WIM-y godz. 16.30
zawody towarzyskie: ŁKS —
Warta Poznań, Zawody o druży-
nowe mistrzostwo w klasie B:
w Aleksandrowie o godz. 17.00
DKS Aleksandrów — Tramwaja

rze.
Zawody towarzyskie w: To-
kowie: YMCA Zgoda Święto-
chłowice, Początek o godz. 12.00.
Zebrań: w sali przy ul. Da-
zyńskiego 38 odbędzie się ze-
branie klubu sportowego Poczo-
wice, Początek o godz. 10.00.
Obecność wszystkich członków
obowiązkowa.

Teodor Dreiser 56 Tragedia Amerykańska

— U krawca?
— Tak.
— U którego?
Niestety, Clyde nie pamiętał.
— Przez całą więc drogę z Big Bittern do Sharon miał
je pan na sobie, mokre i pognicone?
— Tak.
— I nikt jakoś tego nie zauważył?
— O ile pamiętam, to — nie.
— O ile pan pamięta, co? Dobrze, dowiemy się o tym
później.

Mason doszedł do przekonania, że Clyde popełnił zbro-
dnię; on powinien jednakże skłonić go do przyznania się,
a przy tym ciekaw był, gdzie został ukryty ten garnitur.
Była jeszcze do wyświeślenia sprawa kapelusza znalezio-
nego na jeziorze. Ponieważ Clyde sam powiedział, że tnu
wiatr go zrzucił, przyznał tym samym, że na jeziorze był
w kapeluszu. Musiał więc Mason stwierdzić fakt, że kape-
lusz, który znalazł na jeziorze, należał do Clyda, a więc
oskarżony musiał mieć widocznie jeszcze jeden w zapasie.

— Powiedział pan, że wiatr mu zrzucił kapelusz z gło-
wy, prawda? Czy nie udało się panu go złapać?
— Nie.
— W tym nieszczęściu, nie pomyślał pan o tym?
— Nie, nie pomyślałem.
— W takim razie musiał pan mieć inny w zapasie, gdy
udał się pan w dalszą drogę przez lasy? Gdzie go miał
pan przedmiotem?
Zmieszany w najwyższym stopniu Clyde nie wiedział.

jak odpowiedzieć na to pytanie. Czy ma się przyznać, że
miał inny kapelusz, czy nie? Nie, nie przyzna się.

— Ależ ja nie miałem innego kapelusza...
Mason, nie zwracając uwagi na odpowiedź, zdjął z gło-
wy Clyda kapelusz i wskazał na firmę, umieszczoną we-
wnątrz: Stark et Company, Lycurgus.

— Jest tu firma, widzę. Kupiony w Lycurgus, co?
— Tak.
— Kiedy?
— O, jeszcze w czwartku.
— Czy pan jest pewien, czy to nie ten sam, który miał
pan na sobie tej nocy?
— Nie, nie ten sam.
— A gdzie był ten?
Clyde zawałał się.

— Boże! co ja mam odpowiedzieć? Dlaczego przyzna-
łem się, że ten na jeziorze należał do mnie?
Przyszło mu jednak na myśl, że ci, którzy go widzieli
w Grass Lake i w Big Bittern, pamiętali, jaki miał kapelusz.
— Gdzie więc był ten? — nalegał Mason.
— Ten? Tak... byłem już tu kiedyś i miałem go ze so-
bą. Zapomniałem go wtedy zabrać i teraz po przyjeździe
znalazłem go...

— Patrzcie państwo! Bardzo wygodnie.
Chytra sztuka! — pomyślał sobie. Należy wypytać Cran-
stonów lub kogo innego, może kto będzie pamiętał, czy isto-
tnie Clyde zostawił tam kiedyś kapelusz. Najwyraźniej kła-
mie, ale trzeba go zasypać.

Nie dawał więc spokoju Clydowi w drodze do więzie-
nia. Rzucił mu na przykład takie pytania:
— Dlaczego jedliście śniadanie na wybrzeżu południo-
wym, które wcale nie jest tak bardzo malownicze?
Albo:

— Gdzieś pan spędził resztę wieczora? Z pewnością nie
na miejscu wypadku?
Lub przypomniawszy sobie o listach Sondry:
— Jak dawno ja pan zna? Czy rzeczywiście kocha ja

pan równie silnie, jak ona pana? A może to właśnie jej
obietnica, że wyjdzie za pana, skłoniła go do zabicia panny
Alden?

Clyde zaprzeczył gwałtownie, lecz znać było na nim,
że cierpiał okropnie.

W Three Mile Bay dostał posłanie na zwykłej przycy-
na strychu. Straszna tam noc przepędził. Od trzeciej rano
słyszał szmer licznych głosów pod farmą. Zbierały się już
tłumy, żadne sensacje i widoku zbrodniarza, bo doszły już
tu wieści, że ten nikczemnik, pragnąc ożenić się z bogatą
panną, w okrutny sposób zamordował młodą, śliczną robot-
nicę, której jedyną winą było, że go bez pamięci kochała.
Clyde słyszał groźne okrzyki:

— Tutaj jest ten niedźwiedź! Powinienesz wisieć za to, ty
lajdak! Czeka! popamiętasz nas jeszcze!

Clyde widział przez okno, że krzyczał tak młody chło-
piec, leśnik zapewne, o zuchwałych, groźnych oczach, a mło-
da dziewczyna, na pewno z zaułków miejskich, jaskrawo
ubrana, o zamglonym spojrzeniu, wrzeszczała:

— Dział go, tego zbroja! Zakatrupił taką dziewczuchę! My-
ślałeś, że uda ci się dać deba... Nie udało ci się, podlecule!
Zjawili się wezwani świadkowie, przyjechał i sędzia,
Gabriel Gregg, chudy, sztywny, na rece którego złożył Ma-
son oskarżenie Clyda Griffithsa o zabójstwo Roberty Alden
i zażądał umieszczenia go w więzieniu w Bridgeburgu, na
co sędzia się zgodził.

Tłumy niecierpliwili się przed domem, a Clyde, sły-
sząc ich groźne okrzyki, przysunął się z lękiem do szczyfka.
Jak to, więc naprawdę wszyscy są przekonani, że ja
zabiłem... — myślał z rozpaczą. — Gotowi mnie zlinczo-
wać... o Boże!
Tak był zdenerwowany, nieszczęśliwy, wykończony, że
z westchnieniem ulgi wkroczył w otwierające się przed nim
gościnne wrota więzienne. Wprowadzono go do celi. Tam
na nowo opadły go myśli straszne, ciężkie, które go już nie
opuszczyły. Cała noc przeżywał od początku wszystko, co już
miał.

D — 034681